

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 9 listopada 1926 r.

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.  
Dla rob. 2,70 gr.  
Doros. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXIX r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 23.  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

Restauracja  
**„Teatralna“**  
Narutowicza 20. Tel. 22-05.

Od godz. 12-ej do 5-ej po południu

## OBIADY

z 4-ch dań Zł. 2,25  
z 3-ch dań Zł. 1,75

Orkiestra mandolinistów.

Od godz. 12-ej w południe do 10-ej wiecz.

## POPULARNE PORCJE „TEATRALNEJ“

Flaki garnuszkowe Zł. 2,50  
Prosię pieczone z kaszą „ 2—  
Kielbasa z kapustą „ 1,50  
Gularz cielęcy z kłuskami „ 1,50  
Bigos z maderą „ 1,50  
Parówki wystawowe „ 1—

Ciastka własnego wypieku  
Orkiestra mandolinistów.

Od godz. 5-ej do 7-ej po południu  
**FIVE O'CLOCK DANCING.**

Podwieczorki — Orkiestra.

Od godz. 11-ej wieczorem  
**WYSTĘPY ARTYSTYCZNO - KABARETOWE**

Spółdział pierwszorzędných sil.

Jazz — band pod batutą Weinrotha.

## Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54. 6582

**D Z I Ś. D Z I Ś.**

Przepiękne arcydzieło filmowe 6693—

## Czterech Jeźdźców Apokalipsy

Dramat w 12 aktach z prologiem.

W rolach głównych: — Przedwcześnie zmarły  
najgenialniejszy artysta

## Rudolf Valentino i Alice Terry

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia  
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

## Na sezon zimowy

Wielki wybór materiałów wełnianych w naj-  
lepszych gatunkach poleca

## E. Woskowicz

Łódź, ul. Piotrkowska 153.

Ceny najniższe — towar najlepszy.

## Zwycięstwo komunistów przy wyborach do Kasy Chorych w Warszawie.

Anarchja góra.

Warszawa 8 listopada (pat)

Wyniki wyborów z dnia 7 listopada do  
rady kasy chorych w Warszawie:

Uprawnionych do głosowania 147.292,  
głosowało 24,9—10 procent, t. j. 33.719 osób.  
Na listę Nr. 2 PPS. padło 9.948 głosów, na  
listę Nr. 4 organizacji żydowskiego związku  
robotniczego Bundu 2.775 głosów, na listę Nr.  
5 żydowskiej organizacji „Poalej-Sjon“ 1.349  
głosów, lista Nr. 6 lewica robotnicza (komuni-  
ści) 12,544 głosów, lista Nr. 7 zjednoczenie  
zawodowe polskie 1,140 głosów, lista Nr. 8  
żydowscy robotnicy religijni „Poalej Agudat“  
289 głosów, lista Nr. 10 Ch. Kom. naprawy  
kasy chorych (Ch. D.) 7,000 głosów, lista Nr.

11 lekarzy i zawodów wolnych 355 głosów,  
lista Nr. 12 niezależna partja pracy (grupa  
Drobnera) 113 głosów, lista Nr. 13 bezpartyj-  
ny komitet pracowników umysłowych 3.185  
głosów, lista Nr. 14 prawica „Poalej Sjon 11  
głosów.

Lista Nr. 2 otrzymała 16 mandatów.  
dotychczas 17. Lista Nr. 4 — 4 mandaty, (do-  
tychczas 3), lista Nr. 5 — 2 mandaty (dotych-  
czas 1), lista Nr. 6 — 21 mandatów (dotych-  
czas 16), lista Nr. 7 — 1 mandat (dotychczas  
1), lista Nr. 8 5 — 0, lista N. 10 — 11 manda-  
tów, (dotychczas 21), lista Nr. 11 — 0, lista  
Nr. 12 — 0, lista Nr. 13 — 5 mandatów, lista  
Nr. 14 — 0.

## Gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta

Biję się kto w Boga wierzy — tak wołają bolszewicy i zacierają  
ręce z radości

Warszawa 8 listopada (tel. wł.)

Rosja Sowiecka jest obecnie terenem  
stałych walk między najrozmaitszymi grupa-  
mi i sektami cerkwi prawosławnej.

Władze bolszewickie popierają to te,  
to tamte grupy, siejąc w ten sposób zamęt i  
nieporozumienie wśród wyznawców różnych  
odłamów prawosławia i dążąc w ten sposób  
do osłabienia wiary i szerzenia demoraliza-  
cji społeczeństwa. Terenem szczególnie zacie-  
klej walki religijnej jest Ukraina, gdzie na  
podliczu różnic narodowościowych, udało się  
bolszewikom przyczynić się do stworzenia kil-  
ka cerkwi, członkowie których nienawidzą  
się wzajemnie. A więc jest t. zw. cerkiew  
„Tichonowska“ czyli wyznawców dawnego  
prawosławia, cerkiew „Żywa“, członkowie  
której uznają wszelkie reformy wprowadzane  
przez władze sowieckie.

Narówni z temi 2 ma grupami wy-  
bitne stanowisko zajmuje cerkiew t. zw. „Au-  
tokefalna Ukraińska“, grupująca ukraińskie  
żywioty narodowe. Prócz tego egzystuje jesz-  
cze parę odłamów.

Ulubioną metodą bolszewików jest od-  
dawanie cerkwi należącej do jednej grupy  
wyznaniowej parafjanom innej grupy.

W wyniku takich tranzakcji zwykle  
zdarzają się bójki większe lub mniejsze  
wśród wierzących, w cerkwiach lub okolicy,  
przyczem władze sowieckie biernie asystują

przy tych gorszących walkach, ograniczając  
się oddawaniem takich spraw do sądu za za-  
klócenie spokoju publicznego i w następstwie  
odbierają daną cerkiew, przekazując ją insty-  
tucjom rządowym dla użytku klubu lub ki-  
nematografu w najlepszym razie.

„Odeskie Izwiestja“ notują fakt, który  
miał niedawno miejsce na przedmieściu Ode-  
sy—Mołdawance, gdzie władze oddały cer-  
kiew Aleksiejewską, należąca do „Tichonow-  
ców“, autokefalistom ukraińskim.

Wśród dawnych i nowych parafjan wy-  
nikła bójka, w czasie której poturbowano  
wiele osób. — W rezultacie sprawa oparła  
się o sąd.

A więc ręka, która kierowała ciemnymi  
ludźmi jak narzędziem, i spowodowała bój-  
kę, wymierza potem sama sprawiedliwość!!

Restauracja „Teatralna“  
Narutowicza Nr. 20. Tel. 22-05

Dziś

## Podwieczorki

od godz. 5—7 po poł.

Orkiestra pod batutą WEINROTHA

# Wycieczka Gdańszczan do Polski.

„Danziger Zeitung“ o stosunkach w Polsce

Gdańsk, 8,11 (pat)

W dniu dzisiejszym wyjechała do Polski wycieczka gdańskich kupców przemysłu włókienniczego. W skład wycieczki wchodzi 20-tu kupców oraz przedstawiciele prasy niemieckiej i polskiej pod kierunkiem dyrektora Targów Gdańskich Frankiego. Wycieczka towarzyszą, przedstawiciele polskiego ministerstwa przemysłu i handlu.

Gdańsk 8,11 (pat)

Z okazji wyjazdu gdańskich kupców do Polski tujejsza „Danziger Zeitung“ zamieszcza dłuższy artykuł o stosunkach, panujących w przemyśle włókienniczym i w związku z tem o ogólnym położeniu gospodarczym w Polsce. Dziennik m. in. pisze:

Ekonomiczne położenie Polski uległo w ostatnich miesiącach poprawie. Troski walutowe, które

## W takt Giovinezzy.

Naokoło spisku Garibaldiiego, katolńskiego i sprawy samachu na Il Duce

FRANCJA I ANGLJA PRZECIW WŁOCHOM.

Paryż, 8,11 (ate)

„Quotidien“ „nosi, że rządy francuski i angielski mają zamiar przedsięwziąć wspólne kroki

przed kilku miesiącami niepokoiły rząd polski zdają się być usunięte dzięki stabilizacji pieniądza. Budżet państwa doprowadzony został do równowagi. Finansowe położenie państwa — Banku Polskiego wykazuje stałą poprawę. Ożywienie w handlu i przemysle spowodowało stałe zmniejszenie się bezrobocia. W wyniku tego powraca w kraju i zagranicą zaufanie do gospodarki i finansów państwa.

wobec rządu włoskiego w związku z ostatnimi poczynaniami faszystów.

INTERWENCJA MUSSOLINIEGO.

Paryż, 8,11 (ate)

Dzienniki paryskie podają, iż Mussolini miał zwrócić się za pośrednictwem swoich przedstawicieli i dyplomatycznych do rządu francuskiego z prośbą aby władze francuskie powstrzymały się od wytoczenia akcji sądowej, oraz wydania komunikatu w związku ze sprawą Garibaldiiego, dopóki władze włoskie nie przeprowadzą śledztwa.

WYDALENIE GARIBALDIEGO.

Paryż, 8,11 (ate)

Policja paryska nie ma zamiaru postawić Garibaldiiego w stan oskarżenia, przekazując jego sprawę prokuraturze, ponieważ działalność jego we Francji nie podpada pod kodeks karny francuski. Garibaldi prawdopodobnie wydany zostanie z Francji w drodze administracyjnej.

MATKA ZAMBONIEGO — POPADŁA W OBLĄKANIE.

Paryż 8 listopada (ate)

Matka Zamboniego domniemanego sprawcy zamachu na Mussoliniego popadła w obłąkanie, spowodowane wstrząśnieniem nerwowym po śmierci syna i wiadomością, że poniósł on niewinnie śmierć.

ARESZTOWANIA, ROZRUCHY, KONTROLA CUDZOZIEMCÓW.

Rzym 8 listopada.

W związku ze sprawą zamachu Zamboniego policja aresztowała jeszcze 7 osób.

W Turynie wybuchły rozruchy faszystowskie, skierowane przeciwko przewodcom robotników.

W całych Włoszech przeprowadzono ostrą kontrolę cudzoziemców.

MACCIA WIZYTOWAŁ SOWIETÓW.

Paryż, 8,11 (ate)

Dzienniki donoszą, że przywódca separatystów katalońskich pułkownik Macia pozostawał w stosunkach z rządem sowieckim i odbył nawet niedawno podróż do Rosji. Macia zaprzecza jednakże, jakoby pobierał od Sowietów pieniądze.

WARJAT CHCIAŁ ZAMORDOWAĆ POSŁA WŁOSKIEGO.

Paryż, 8,11 (ate)

W ubiegłą niedzielę do poselstwa włoskiego w Paryżu przybył nieznan robotnik, który natargiwie domagał się widzenia z posłem. Zachowanie jego wzbudziło podejrzenie woźnych, którzy zaalarmowali policję. Przy aresztowaniu robotnik oświadczył, że chciał zamordować posła włoskiego. Okazało się, iż niedoszły sprawca zamachu jest chorym umysłowo, wobec czego umieszczono go w zakładzie leczniczym.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1926 r. od godz. 10-ej rano we wsi Stoki, gm. Nowosolna odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Adolfa Fridenzłaba składających się z mebli, oraz 3 krów, 3 koni, 4 wozów, kieratu, sieczkarni, bryczki - resorki, wialni i 20 korec żyta, oszacowanych na ogólną sumę 2.040 zł. 6594

KOMORNIK J. ANDRZEJEWSKI

## Pożyczka za cenę protekcji

Niemcy chcą dać 3 milj. dolarów pożyczki

POLSKIM PRZEMYSŁOWCOM DRZEWNYM ..

Berlin, 8,11 (aw)

Według wiadomości z kół gospodarczych, Niemcy gotowe są udzielić polskim przemysłowcom drzewnym pożyczki w kwocie 3.000.000 dolarów, pod warunkiem, iż wpłyną oni na rząd w kierunku nie podwyższania taryf celnych i kolejowych, oraz da-

żyć zapewnienie, iż wywóz drzewa do Niemiec od bywać się będzie bez żadnych ograniczeń, a towar dostarczany będzie w takiej ilości, w jakiej potrzebują Niemcy dla pokrycia ich wewnętrznego zapotrzebowania.

## Barbarzyński wyrok sowieckiego sądu.

Czerezwyeczajka hula

Moskwa 8 listopada (aw)

Na sesji głównego trybunału białoruskiej S.S.R. rozpatrywano sprawę białoruskiej organizacji zjednoczenia. Na ławie oskarżonych zasiadło 72 oficerów z b. armji powstańczej, która pod dowództwem gen. Bo-

rowskiego działała na Białorusi w latach 1923 i 1924 Z pośród oskarżonych 14 skazanych zostało na karę śmierci przez rozstrzelanie, 10 na bezterminowe więzienie, pozostali na wygnanie.

Wyrok wykonano.

## Półtora miliona Rosjan bez ojczyzny.

W Polsce mieszka ich 61 tys.

Genewa 8 listopada (aw)

Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów ogłasza dane, dotyczące emigracji sowieckiej. Według danych tych, ogólna liczba Rosjan, znajdujących się na emigracji, wynosi około 1.600.000. Z tego największa w Europie ilość przypada na Francję, gdyż 405 tysięcy, w Niemczech znajduje się 400 tysięcy emigrantów rosyjskich, w Chi-

nach — 76 tysięcy, w Polsce 61 tysięcy, w Jugosławii — 38 tysięcy, na Łotwie — 33.500, w Czechosłowacji — 30 tysięcy, w Bawarii — 28.500, w Estonii — 19 tysięcy, na Węgrzech 5.300, w Turcji 55 tysięcy, w Austrii — 2.500, co do Finlandii brak dokładnych danych, według prowizorycznych obliczeń ilość rosyjskich emigrantów wynosi tam około 15 tysięcy.

## Groźba surowych kar

Na spekulantów mieszkaniowych

Warszawa 8 listopada (tel. wł.)

Minister Składkowski zatwierdził ostatecznie projekt ustawy o walce z lichwą mieszkaniową i nielegalnym handlem lokalami.

W bieżącym tygodniu projekt ów rozpatrzy Rada ministrów i zaopiniuje Rada prawnicza.

Nowy projekt ustawy przewiduje kary zarówno na kupującego jak i dla sprzedającego, na właściciela i administratora domu w którym dokonana się niedozwolona transakcja. Kary będą ściągane administracyjnie.

Odwolanie się do sądu nie wstrzymuje wymiaru kary.

Ustawa przewiduje dalej, że właściciele i administratorzy domów, gdzie zwalniają się mieszkania, obowiązani są wywieszać na bramach domów specjalne karty z zawiadomieniami.

Przy stwierdzeniu „cichej tranzakcji“ wolnym mieszkaniem, kamienicznicy będą podwójnie karani za brak karty i niedozwoloną transakcję.

# Warszawa i Kraj.

(Telefoniem od własnego korespondenta „Rozwoju”  
Warszawa, 9.11)

## Zjazd konserwatystów.

Dnia 15 bm. rozpoczyna się w Warszawie porozumiewawcze konferencje grupy krakowskiej i wileńskiej, które zamierzają przejąć inicjatywę w organizacji zjazdu zwolenników kierunku zachowawczego, i utworzenia nowego stronnictwa konserwatywnego.

## sprawa handlu z Turcją

Dzisiaj wieczorem w lokalu Banku Handlowego w Warszawie odbyło się posiedzenie Polskiego Towarzystwa Handlowego z Turcją.

Na posiedzeniu tem postawiono przejąć koncesję budowy składów dla eksportu towarów polskich do Turcji.

## Podróż min. Gliwitsa

B. min. przemysłu i handlu, p. Gliwits, udaje się w dniu dzisiejszym do Genewy, w sprawach związanych z międzynarodową konferencją ekonomiczną, oraz do Paryża, w sprawach gospodarczych i finansowych.

## Niesumienne dostawy z Malmoe.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Göteborgu zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie w sprawie eksportu węgla polskiego do Szwecji.

Postulat Izby domaga się, aby eksport ten odbywał się bez pośrednictwa niesumiennych dostawców w Malmoe, którzy kierują przybyły z Polski węgiel do Anglii, nie dbając o zapotrzebowanie wewnętrzne rynku szwedzkiego.

## Lednicki — kawalerem orderu „Polonia Restituta”?

Wśród tych, którzy mają być odznaczeni w dniu 11 listopada r. b. wysokim orderem „Polonia Restituta” znajduje się również osławiony Aleksander Lednicki.

## Jugosłowianie w Warszawie.

Do Warszawy przybyła misja wojskowa jugosłowiańska, która zabawi tutaj pewien czas.

## Sprawa kom. Bartoszewicza.

Wczoraj (23 dzień) rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Przesłuchiowano świadków: sędziego śl. Luksemburga, mjr. rez. Kieszkowskiego, kp. rez. Lachowickiego i Jana Bielanina.

Dzisiaj zeznają spółnicy firmy „Marszałek”.

## Zaniepokojeni reprezentanci prasy zagranicznej.

W zrzeczeniu korespondentów pism zagranicznych w Polsce na zebraniu wczorajszym rozważano pytanie, czy ogłoszona świeżo ustawa prasowa obowiązuje również korespondentów prasy zagranicznej.

W sprawie tej postanowiono zwrócić się do władz o wyjaśnienia.

—oo—

## KATASTROFA KOLEJOWA.

Kraków 8 listopada (pat)

Dyrekcja Kolei Państwowej komunikuje, że w dniu 7 listopada br. o godz. 3,20 w czasie wyjazdu pociągu towarowego nr. 482 z Trzebini do Szczakowej wykołował się w tym pociągu jeden ładowny wagon, który następnie spowodował wykołowanie się dalszych 16 wagonów na zwrotnicach wyjazdowych. Wskutek zatarasowania wyjazdu z Trzebini w kierunku do Chrzanowa ruch pasażerski na tym odcinku odbywał się do godz. 16.05 przez przesiadanie. Pomiedzy Trzebinia a Szczakową utrzymano ruch pełny. Szkody w materiale są znaczne. Na miejsce wypadku wyjechała z Krakowa komisja dyrekcyjna. Docheodzenia w sprawie przyczyn wykołowania się w toku.

# Strajk angielski zbliża się ku końcowi.

## Pertraktacje i zawieranie umów

Londyn, 8.11 (pat)

Komitet wykonawczy związku górników powziął dziś rano narady poświęcone projektowi porozumienia, opartego na umowach okręgowych. Projekt uzgodniony został w sobotę z poglądami obu stron na konferencjach z rządem i opiera się o główne zasady prawnego porozumienia ogólnokrajowego. Przyjmując warunki w sprawie propozycji rozstrzygnięcia zatargu w drodze porozumienia okręgowego, — górnicy wysunęli następujące cztery żądania: 1) utrzymanie zasady ogólnokrajowej w sprawie minimum procentowego, 2) określenie w poszczególnych okręgach wysokości plac odpowiedzialny do minimum kosztów utrzymania w tych okręgach, 3) przyjęcie jednolitych metod w ustalaniu stosunku wysokości zarobków do zysków przedsiębiorców, 4) ustalenie form przyszłej organizacji ogólnokrajowej, której zadaniem byłoby regulowanie wzajemnych stosunków pracy do przedsiębiorstwa.

Rząd przedstawił związkowi przemysłowców te zastrzeżenia, którym nadał bardziej określoną for-

mę, wprowadzając zmiany do punktu 4-go. Poprawki rządu idą w kierunku zmiany organizacji ogólnokrajowej na analogiczne organizacje lokalne, czuwające nad lojalnym wypełnieniem postanowień porozumienia. Delegacja przedsiębiorców przyjęła projekt z propozycjami rządu, z zastrzeżeniem jednak, że decyzja ostateczna w tej sprawie należy do lokalnych związków właścicieli kopalń, do których delegacji zwrócić się z propozycją przeprowadzenia rewizji dawniejszych warunków, uzgadniając je z nowym projektem porozumienia okręgowego, jako podstawą przyszłych rokowań. W razie zgody lokalnych związków, rząd przyrzekłby górnikom zabezpieczenie lojalnego wykonywania projektów, którego losy zależą będą od postanowień dzisiejszej konferencji członków komitetu wykonawczego związku górników.

O uchwałach powziętych przez komitet wykonawczy związku górników rząd powiadomiony został jeszcze dzisiaj wieczorem.

# Dzień odzyskania Niepodległości,

## Dniem wolnym od pracy

Warszawa 8 listopada (pat)

Pan prezes rady ministrów wystosował do wszystkich ministrów okólnik treści następującej:

„W dniu 11 listopada 1926 r. państwo Polskie obchodzi 8—mą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i uzyskania pełnej niezawisłości. Data ta powinna na zawsze pozostać w pamięci społeczeństwa i utrwalić się w umysłach młodzieży, która w zaraniu swego życia powinna odczuć doniosłość tego pamiętnego dnia. Wobec tego uważam za wskazane zwolnić pracowników państwowych od nor-

malnego pełnienia funkcji urzędowych, pozostawiając dzień 11 listopada wolnym od pracy we wszystkich władzach i urzędach państwowych. Upraszam Pana Ministra o wydanie zarządzeń, w celu wykonania niniejszych postanowień we wszystkich podległych mu instytucjach państwowych, na całym obszarze kraju. Jednocześnie proszę pana kierownika min. W.R. i O. P. o polecenie zwolnienia młodzieży szkolnej w szkołach państwowych i prywatnych w tym dniu od nauki”.

# Ci, co krew lali 6.XI. 1923 r.

## Stoczyli bójkę z komunistami przy wejściu na cmentarz.

Kraków 8 listopada (pat)

Dzienniki donoszą, że wczoraj przedpołudniem organizacje socjalistyczne Krakowa i powiatu udały się w pochodzie z czerwonymi sztandarami, poprzedzane 8—miu orkiestrami na cmentarz rakowicki na mogiły cy-

wilnych ofiar, poległych w dniu 6 listopada. Na cmentarzu przemawiali posłowie Marek i Bobrowski. Grupa komunistów usiłowała przyłączyć się do pochodu i wejść na cmentarz. Po krótkiej walce na pięści, komuniści nie próbowali zakłócać uroczystości.

# Baczność marynarze!

## Warunki przyjęła do floty handlowej

Warszawa, 6.11 (pat)

Nie mając adresów wszystkich zgłaszających się na posady oficerów pokładowych i mechaników, marynarzy i palaczy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że wszyscy ci, którzy pragna-

być przyjęci na mające być nabyte statki, winni skierować odpowiednie podania do Urzędu Marynarki Handlowej przy Komisarjacie Generalnym Rzplitej Polskiej w Gdańsku, Neugarten 27.

# W piątek sesja sejmowa

## Urzędowy komunikat

Warszawa 8 listopada (pat)

Pan Prezydent Rzplitej wydał następujące zarządzenie o otwarciu sesji zwyczajnej sejm i senatu:

„Na podstawie art. 25 i 35 Konstytucji, otwarcia sesji zwyczajnej sejm i senatu, zwołanych zarządzeniem moim z dnia 31 paź-

dziernika 1926 — zarządzam na Zamku dnia 13 listopada 1926 r. o godzinie 14—ej. Warszawa dnia 8 listopada 1926 r.

Prezydent Rzplitej Polskiej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes rady ministrów

(—) Józef Piłsudski.

# W cieniu Sfinksa.

## Kto winien: Rząd czy prasa?

Łódź, 8, XI.

Atmosfera naszego życia społecznego jest parna i duszna. Nerwy nasze są napięte jak struny cymbałów. I jak na cymbałach wygrywają na nich pieśń niepewności ręce ludzi w maskach.

A trwa to już całe miesiące. Brzemie niepewności dusi nas. Męczymy się, denerwujemy i — plotkujemy.

Najważniejszą cechą polityki Józefa Piłsudskiego jest niejasność i tajemniczość. Przez całe lata swojej działalności w P.P.S. w dobie rewolucji i w okresie przedwojennym działał Marszałek skrycie i tajnie. Z konieczności swe plany i zamiary osnuwał w sieć spiśkowego miaczenia i dyskrecji. Trwało to długo, tak długo, że maska przyrosła, zda się, do jego oblicza. I z przyzwyczajenia nie zdejmujemy jej nawet wtedy, gdy jawność i otwartość czynu jest obowiązkiem.

Polska jest — przynajmniej w zasadzie — państwem konstytucyjnym. Działalność rządu powinna być jawna, rozgrywać się nie w katakumbach, ale na otwartym forum, aże by cały naród mógł kroki jego śledzić — i pociągać za ewentualną szkodliwość do odpowiedzialności.

Ale szef rządu zapomina o tem często i głośno.

Nad naszym życiem społecznym unosi się dziś milczący Sfinks w masce. A pod nim po jałowej pustyni naszych dyskusyj snują się porykując dromedary przypuszczeń, osły prorocत्व, i długouchy muły trwożnych bajek i insynuacji.

Każdy krok, który czyni którykolwiek z przedstawicieli rządu, nie motywując go należycie, opatrywany jest potem w tyśięczne komentarze, fantastyczne domysły, śliskie dodatki. Egzemplum: Nieśwież. Warto przerzucić poszczególne pisma, od socjalistycznego „Robotnika” do monarchistycznego „Słowa” jak komentowały one ten zjazd. A potem weźmy do ręki dzienniki zagraniczne, których dziwnie rozbieżna opinia jest odzwierciedleniem tych sprzecznych sądów, jakie w stosunku do nas urobiła sobie zagranica. Czytamy tu o takich ewentualnościach: Polska anektuje Litwę, Polska i Litwa zostaje połączona pod berłem wspólnego króla, jakiegoś arystokraty polsko-litewskiego; Piłsudski ogłasza się królem. Polska wchodzi w kontakt z emigrantami — agrarjuszami rosyjskimi, tworzy federację z Ukrainą i t.d.

Wzypomnijmy sobie dalej komentarze, jakie towarzyszyły odwleczeniu obrad Sejmu. Prorokowano, że otworzy go się 1. w dniu święta wojskowego, w momencie parady całego garnizonu warszawskiego, z czego nie omieszkało wyciągać alarmujących wniosków. Lekliwsi kładli już nad istnieniem Sejmu krzyżyk, a każdy domorosły polityk czuł się zmuszony dorzucić jakiś tajemniczy szczegół.

I plątam się tak w chaosie niedopowiedzeń domysłów i wymysłów i wymyślań w lesie pytańników i wykrzykników, wśród patetycznych komunałów, patologicznej hi-

sterji i patefonicznych operetkowych proctw bajd i bujd. A efekt tego: ogólny niepokój, depresja całego społeczeństwa, brak wiary w jutro, niepewność tego, co może się zdarzyć za godzinę. Kto tu ponosi winę za ten anormalny stan psychiczny obywateli Polski?

Rząd wini i karze za to prasę, za jej

balamutne relacje i rewelacje. A z kolei prasa rzuca odpowiedzialność na barki rządu, że częstokroć zakrywając karty tam, gdzie trzeba je odsłonić i otulając swą działalność w welon tajemniczości, daje obywatelom pole i sposobność do najgroźniejszych, nieraz szkodliwych dla państwa domysłów.

Miecz.

### LISTY Z WĘGIER.

## Walka religijna na Węgrzech.

(Korespondencja własna „Rozwoju“.)

Budapeszt w listopadzie

Państwo węgierskie jest od szeregu miesięcy terenem zaciętej walki między kościołem rzymsko-katolickim a kościołem reformowanym. Zatarę, początkowo dość nieznaczny, przybrał z biegiem czasu formy walki, w której udział biorą najwyżsi dygnitarze kościoła obu wyznań.

Bezpośrednią przyczyną walki religijnej na Węgrzech był wydany przez głowę kościoła rzymsko-katolickiego zakaz odprawiania wspólnych nabożeństw podczas rozmaitych uroczystości. Dotychczas odbywały się zazwyczaj z okazji świąt narodowych i uroczystości wojskowych nabożeństwa wspólne, odprawiane kolejno przez duchownych obu wyznań. Wobec tego, rzecz preta, że nie tylko wyznania rzymsko-katolickiego obecni byli podczas nabożeństwa odprawianego przez duchownego kościoła reformowanego i naodwrot. Podobny stan rzeczy nie mógł być tolerowany przez duchowieństwo katolickie, jednakże przez wzgląd na regenta Horthy'ego, będącego, jak wiadomo, wyznania reformowanego, sprawy tej dość długo nie poruszano. Przed kilku miesiącami jednak kościół katolicki postanowił wydać powyższy zakaz.

Ponieważ walka religijna przybierała poczęła co raz ostrzejsze formy, rząd postanowił podjąć kroki celem zlikwidowania zatarę między obu kościołami. W ramach toczącej się walki można było stwierdzić, że

dygnitarze kościoła reformowanego stanęli po stronie lewicy, podczas gdy duchowni rzymsko-katolicki popierali tendencje zachowawcze. Zdaje się, że właśnie ten polityczny moment skłonił rząd do interwencji. Chciano bowiem zapobiec temu, by opozycja przyłączyła się do kościoła reformowanego, względnie by stworzona została baza dla współpracy na przyszłość.

Z inicjatywy rządu węgierskiego podjęte więc zostały rokowania między przedstawicielami obu kościołów, których rząd wezwał do zaniechania otwartej walki, wskazując na niebezpieczeństwo przeniesienia sporu do szerszych warstw społeczeństwa. Jak obecnie donosi się z kół miarodajnych, między dygnitarzami kościelnymi obu wyznań osiągnięte zostało porozumienie w tym kierunku, że obydwie strony zobowiązały się zrezygnować z wystąpień publicznych, skierowanych przeciwko jednemu z kościołów. Rzecz jasna, zatarę w ten sposób nie został definitywnie zlikwidowany, lecz jedynie załagodzony, a można się spodziewać, że przy najbliższej okazji między obu kościołami dojdzie znów do otwartej walki. Stwierdzić należy, że za hasłami religijnymi ukryte są cele polityczne, a dlatego do definitywnego pokoju według wszelkiego prawdopodobieństwa nie dojdzie wcześniej, dopóki nie spełnione zostaną rozmaite postulaty węgierskiego kościoła reformowanego.

Bela Talaffi.

## W Polsce jest lepiej niż w Palestynie.

### Żydzi wracają do Polski.

Emigracja żydów do Palestyny szczególnie zwiastowała nasiloną przed rokiem — dziś zupełnie została zahamowana. Co przytem znamienne iż żydzi, którzy emigrowali do Palestyny, powracają obecnie do Polski. Tłumaczy się to wielu przyczynami. Wyjaśnienia po temu znajdujemy w prasie żydowskiej. „Moment” m. in. podaje poniższe informacje:

— Świadek Landsztek, członek rady warszawskiej gminy żydowskiej, opowiada, że położenie rzemieślników żydowskich w Palestynie jest teraz tak ciężkie, że nie mają oni nawet na zapłacenie składek (drobne).

„P. Rubin wyjechał przed dwoma laty do Palestyny, a obecnie wrócił do Warszawy. On i 9 robotników przemysłu tytoniowego, wywieźli z Polski 18 maszyn i mieli 13.000 dolarów. Ale rząd angielski zażądał tak dużo pieniędzy za koncesję i ogromnej kaucji, że musieli wziąć spółnika z Łodzi z kapitałem 17.000 dolarów. Tymczasem w Palestynie nie chcieli wcale używać wpróbowanej fabryki,

„P. Rubin kończy: W Palestynie bojkotują prosto polskie wyroby, choćby nawet były najlepsze i najtańsze.

„P. Weiselfisz, który był w Palestynie pół roku, mówi: Palestyna nienawidzi polskiego żyda. W Tetwii, nowem miście palestyńskim, jest obecnie 5.000 bezrobotnych; znaczna ich część wraca do Polski.

P. Mordkiewicz opowiada: Pojechałem do Palestyny z kapitałem 500 funtów sterlingów, założyłem tam restaurację. Ale tam przychodzili „pionierzy”, jedli i nie płacili, a ja straciłem cały majątek.

P. Giwojński był w Palestynie 5 lat i teraz powrócił do Warszawy razem z 400 innymi żydami. „P. Lewkowicz z Polski założył w Palestynie garbarnię, a teraz tak zbiedniał, że razem z rodziną stary ten żyd ciągnie wózek na ulicy.

Żydzi przeto powracają z Ziemi Obiecanej do kraju, gdzie zawsze pomiatali niemi niepokój i niezadowolenie. Niema jak doświadczyć, że gdzieś indziej, nawet w Palestynie, jest inaczej.

## NA MARGINESIE

## Nowa ustawa prasowa.

Skutkiem rozwyrżenia prasy narod., która nie uznaje żadnych świętości państwowych (ustaw, podatków, Kas Chorych ochrony pracy, reformy rolnej i t.d.) oraz osób, które niewątpliwie przejdą do historii [marszałkowie, generałowie, pułkownicy i t.d.], rząd widzi się być zmuszony wydać w tym przedmiocie specjalną ustawę.

I. Kto wydaje, redaguje lub pisze do gazety jest poddany ścisłemu nadzorowi policyjnemu.

II. Autor artykułu, wydawca, redaktor, korektor, tudzież lamacz dziennika, w którym pojawił się artykuł krytykujący osoby wojskowe lub urzędników państwowych są skazani zaocznie na więzienie od 3-ech miesięcy do 2-ech lat względnie nawet na zesłanie w Sybir oraz na grzywnę, do dziesięciu tysięcy złotych. Weksli się nie przyjmuje.

III. Jeżeli wspomniana kara nie zostanie zapłaconą w przeciągu 15 minut od daty otrzymania nakazu płatniczego — władze zamykają czasopismo, drukarnie, dom i ulice, na której przestępstwo zostało popełnione.

IV. Jeżeli delikwent (redaktor lub wydawca) odwołał się w tej sprawie do sądu — kara wymierzona zwiększy się trzykrotnie, i czas jej ściągnięcia zmniejsza się do 10 minut.

V. Kary powyższe są władne wymierzać władze administracyjne I-iej instancji, władze skarbowe, zarządy monopolii państwowych kasy chorych, zarządy funduszków bezrobocia, sekwestratorzy, urzędnicy komunalni, przedownicy, tudzież posterunkowi P. P.

VI. Konfiskacie podlegają druki, czcionki, kłami antypaństwowy artykuł został złożony, matryce, maszyny oraz ubrania robocze zecerów. Lokali drukarni i redakcji podlega gruntownej dezynfekcji — które wykonują na koszt skazanego władze sanitarne.

VII. Do odpowiedzialności pociąga się z reguły autora, redaktora odpowiedzialnego, redaktora naczelnego, wydawcę, korektora, zecerów, siostra domu gdzie popełniono przestępstwo, żonę redaktora, krewnych wydawcy [do 6 stopnia pokrewieństwa włącznie] i lokatorów domu.

Dzieci do lat 18 i wnuki wspomnianych osób są, też odpowiedzialne o ile nie zajmują wyższych stopni wojskowych.

VIII. Najmniejsze rozporządzenie rozciąga się na drugi i artykuły popełnione od 1919 roku.

Dan w Moskondzie 6 miesiąca Ery Majowej.

—o—

## Najstarszy człowiek w Warszawie

JEST NIEM ORDYNANS GEN. SOWIŃSKIEGO.

Jeden z dziennikarzy warszawskich od wiedził niedawno 122-letniego weterana, Michała Szurmińskiego ordynansa gen. Sowińskiego. W małej, skromnej izdebce — pisze on — w domu nr 12 przy ul. Zajęczej mieszka wraz ze swą córką najstarszy człowiek w Warszawie, p. Michał Szurmiński weteran urodzony w 1804 roku.

Pan Szurmiński był ordynansem gen. Sowińskiego. W czasie swej służby wojskowej brał udział w walkach na szaniecach Woli i do ostatniej chwili był przy boku generała. Starzec 122-letni, o wielkiej siwej brodzie, ja snem pogodnym obliczu, cerze czerstwej, bez najmniejszych zmarszczek, od kilku ty godni złożony jest niemocą.

— Ha, mówi, zdaje się, że to starość! Ale mój panie, dawniej, no, no!...

Zapytujemy o dzieje jego służby, o generała...

Staruszek nic już prawie nie pamięta. Brzemie lat przeżytych pamięć przyćmiło. Wspomina tylko o ostatnich chwilach swego generała.

— Szli moskale ławą. Szanice nasze broniły się zaciekłe... Nie było nic widać, dym,

## Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej

## Hej Strzelcy

Obóz przeciwa, na czele z Wojciechem Sanato-Genewskim z „Głosu „Prawdy“ po 12 maja rozpoczął zjadliwą i wściekłą propagandę na korzyść Strzelca. Otaczając ten zdemoralizowany element ogromną opieką, jako niby ten „słój“ najcenniejszy, z którego wyrość ma moc i potęga narodu na szego.

„SŁOWO POMORSKIE“, opisując „manewry“ Strzelca na Pomorzu, notuje fakt następujący:

„Dwie trzecie defilujących, to było wojsko aktywne. Strzelców było około 300. Dla powiększenia optycznego tej „potęgi“ wcielono w oddziały strzeleckie mniejsze oddziały wojskowe, lub też poprostu przeplatano szeregi strzelców żołnierzami. Jak ci biedacy ozuli się w tem otoczeniu, o tem świadczą dobitnie ich miny“.

A więc rozpolitykowanie w wojsku już do tego stopnia dochodzi, że się aktywnego żołnierza miesza z rozwyrżonym, rozpolitykowanym i awanturczym strzelcem! Ma luczko, a z wojska wnet zrobią pospolite ruszenie szlacheckie z XVI i XVII wieku.

„GAZETA BYDGOSKA“, pisząc o tej samej sprawie manewrowo-strzeleckiej, powiada:

Wśród strzelców, którzy zgłosili się do udziału w manewrach, większą część stanowili chłopcy 14—16 letni, nędzni i wychudzeni. Ten oddział strzelców rozdzielono na dwie kompanje. Pierwszą, wyekwipował i uzbroił 62 p., drugą 61 pp. Gdy oddziały te maszerowały na dworzec, nieletni chłopcy, idący w szeregach uginali się pod ciężarem karabinów. Bałagan i niesubordynacja m. dworcem kolejowym sprawiły, że kilkudziesięciu strzelców umundurowanych i wyekwipowanych uciekło do domów. W Toruniu strzelcy pobili się między sobą (podobno byli podchmieleni). Gdy jeden z oficerów (kapitan) zwrócił pewnemu strzelcowi przy wydawaniu menaży uwagę, by zachowywał się przyzwoicie, ten odpowiedział mu: „możesz mi buty czyścić a nie zwracać uwagi“.

Oto do czego dochodzi.

A tymczasem „GŁOS PRAWDY“, w specjalnej rubryce „Strzelcy maszerują“, z nienawiścią i wściekłością rzuca się na wszystkie inne, nie strzeleckie organizacje, niby zgłodniały kundys podwórzowy, bo oto co tam, w tym organie kłamstwa i blagi czytamy:

Wieś Wartkowice w powiecie łęczyckim przeżyła nielada sensację.

Na skutek starań miejscowego proboszcza ks. Oskierki w ub. niedziele przyjechał do Wartkowic z Łodzi ks. prefekt Nowicki, „Patron młodzieży polskiej“, jak sam siebie nazywa.

kurzawa... Nagle wśród huku dział, strzałów karabinów, wrzasku, z pośród kłębow dymu co nas osłaniał, wyloniły się kaski moskali. Było już zapóźno.

— Generał z grupką żołnierzy wpadł do kościoła. Widziałem go, jak biegł naprzód... za nami były już bagnety moskali. Gdym rzucił okiem w stronę mego generała, stał z pistoletem w ręku. Po chwili już go nie widziałem...

— A był to pan surowy, ale dobry.

I tu staruszek swe wspomnienia kończy. Pamięć przyćmiła nie może wydobyć nic więcej. W oczach łzy mu stają... Spoglądaj

Wizyta ks. Nowickiego zapowiedziana została na długi czas przedtem z kazalnicy, wobec czego na nabożeństwo przybyło wielu włośc., a nawet i „dziedziców“ okoliczn. „Słowo boże“ z ambony wygłosił przybyły „Patron młodzieży polskiej“ nie omieszkując nawoływać do unikania związków i „zakonspirowanych bojówek“ i organizowania natomiast „kółek młodzieży“. Wezwał kaznodzieja pobożnych z ambony, aby natychmiast po nabożeństwie przybyli na zebranie organizacyjne do Domu Ludowego.

Pan Wojciech bardzoby rad widzieć wszędzie strzel., lecz—niestety: radaby dusza do raj, aże jej grzechy nie dają. Nie całe społeczeństwo zabarwione jest na czerwono.

## Pochroń i pochroniarze

Adolf Nowaczyński w świetnym jak zwykle feljetonie w „GAZECIE WARSZAWSKIEJ PORANNEJ“, pisząc o pochromatstwie, powiada:

Cicho, dyskretnie i bez reklamy otwarto temi dniami „Lige imienia Pochronia“.

Czyli, że cała nasza kochana sanacja“ opowiedziała się za kultem barbarzyństwa, brutalstwa, chamstwa — jednym słowem pochroniarstwa.

Cóż to jest Pochroń?

Nowaczyński odpowiada:

Bo Pochroń to nie jest tylko nazwisko indywiduum, to jest pojęcie zbiorowe, zwielokrotnione do maksymalnej dynamiki tego, co w Rosji nazwano „graduszczyj cham“. Pochroń jest to zbrodnice, co się czepia każdej rewolucji i jest w niej okresem terroru. W czasach pokojowych Pochroń jest tylko „hochszaplerner“, włamywaczem, szakałem nocnym, aranżerem mordów seksualnych; rząd ko ale czasami wślizguje się i w prasę.

A dalej:

Te same pisma w przyszłości staną też po stronie Pochronia, gdy ten wyjdzie na ulicę, aby jako herszt rewolucji rznąć burżuazję i pakować do kosza. Bo Pochroń nie tylko manifestuje się w powieści i na scenie. Pochroń już wychodził na ulicę i dowodził. W Krakowie 6 listopada mordował ulanów księcia Józefa. 7 kwietnia 1926 r. wieczorem zaczepił artystkę z Perskiego Oka Antoninę Burską i opierająca się spoliczkował wobec publiczności. Pochroń w nocy 30 września napadł w mieszkaniu posła Zdziechowskiego. Pochroń wpakował ministra Malczewskiego do składu desek. Pochroń szedł za pogrzebem bandyty Zielińskiego. Pochroń na balu oficjalnym prowadzi poloneza z rękami w kieszeniach. Pochroń wkłada się do marynarki w mundurze komandora. Pochroń wali w pulpity w Sejmie. Pochroń morduje Lindego na ulicy.

Cóż mamy do słuszności tych uwag dodać? Nic. Bo nic nie trzeba. Bez komentarzy.

G—ski.



# ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

## Rozbudowa komunikacji w Polsce. Projekty nowych linii kolejowych.

Współpracownik Polskiej Agencji Publicystycznej uzyskał w Min. Komunikacji szereg informacji, dotyczących stanu polskiej sieci kolejowej na ziemiach wschodnich oraz projektów nowych linii kolejowych:

Obszar województw wschodnich, w skład których wchodzi województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie oraz część województwa Białostockiego (bez powiatów Kolno, Łomża, Ostrołęka, Ostrów) wynosi 150.104 km. kw. Sieć zaś kolejowa na tej powierzchni składa się poza 909 km. wąskotorowych z 4.213 km. kolei normalnotorowych użytku publicznego, co stanowi około 2.8 km. na 100 km. kw. Cyfra ta w porównaniu czy to z krajami europejskimi, czy też w porównaniu do ziem zaboru pruskiego (Wielkopolska i Pomorze) gdzie odnośny stosunek wynosi 11.8 km. kw., lub do ziem b. zaboru austriackiego, gdzie mamy 5.7 km. kw., jest niewielką, lecz z drugiej strony już trochę wyższą, niż na ziemiach b. Kongresówki, gdzie gęstość kolei wynosi zaledwie 2.7 km. kw.

Jeżeli porównamy stosunek długości sieci kolejowej do ilości ludności, to otrzymamy następujące dane: (na każde 10 tys. mieszkańców): dla województw wschodnich 8.25 km., dla b. zaboru pruskiego kw. 15.0 km., dla zaboru austriackiego 5.8 km., dla b. Królestwa Kongresowego 2.8 km.

Sieć kolejowa na wschodzie Rzplitej stanowiła część sieci kolei rosyjskiej i tereny te były nie tylko terenami wielkiej wojny światowej, ale i terenami nawały bolszewickiej. Jak wielkie były zniszczenia wojenne, można sądzić np. z tego, że z ogólnej ilości 180 mostów dużych zostało uszkodzonych podczas tych walk 164, co stanowi przeszło 90 proc. wszystkich dużych mostów w granicach woj. wschodnich. Mostów małych zburzono 1700, dworców 145, budynków mieszkalnych 2.628, wież ciśnieni 210.

Podjąwszy odbudowę zniszczonych torów, stacji, mostów, urządzeń etc. Minister

stwo do chwili obecnej odbudowało około 40 proc. zniszczonych mostów i około 50 proc. wszelkiego rodzaju budynków.

Poza odbudową tych zniszczeń wojennych Min. Komunikacji rozpoczęło pracę nad doprowadzeniem kolei do stanu, odpowiadającego nowym wymaganiom naszego przemysłu i handlu, a więc przede wszystkim trzeba było udogodnić komunikację wschodniej polaci państwa z ośrodkami przemysłowymi i naszymi portami na Bałtyku. W tym celu opracowano projekty linii kolejowej Kiwerce-Łuck-Zamość-Zwierzyniec — Zagłębie Węgłowe dług. 484 km., która znacznie skróci odległość między Śląskiem a woj. wschodnimi i ułatwi wywóz materiałów leśnych i ziemiopłodów do Śląska.

Również opracowano projekt bezpośredniego połączenia województw wschodnich z Gdynią i Gdańskiem z omińnięciem Warszawy przez budowę linii Bielsk-Łapy

— Ostrołęka — Przasnysz — Konopki — Toruń — długość około 333 km.

Pertraktacje z kapitalistami amerykańskimi są w toku. Koszty budowy wymienionych linii wyniosą około 400 milj. złotych.

Woj. Wołyńskie otrzyma w roku przyszłym nowe połączenie ze Lwowem, gdyż projektowane jest w końcu roku przyszłego otwarcie ruchu na budującej się obecnie linii Łuck-Stożanów.

Min. Komunikacji przystępuje już w tym roku do wymiany szyn na typy cięższe na szlaku Białystok-Stołpce, celem wprowadzenia możliwie większej szybkości pociągów. W wydatkach inwestycyjnych jest niestety Ministerstwo skrupowane ograniczonymi bardzo kredytami z tego względu, że wszystkie wydatki inwestycyjne pokrywane są z dochodów kolejowych, a żadnych dotacji z innych źródeł koleje nie mają.

## Zbiory tegoroczne marne

### A mimo to wywozimy zboże

Zbankrutowana i dziś już ośmieszona „sanacja moralna”, w miesiącach sierpniu i wrześniu trąbiła na wsze strony, kładąc w uszy wszystkich, że tegoroczne plony są wprost wspaniałe, a co za tem idzie, w Polsce w tym roku będzie tak dobrze, jak nigdy. Co właściwie ma „sanacja moralna” do plonów, trudno dociec. W każdym razie jedno tylko powiem jest, że tą drogą usiłowano w społeczeństwo polskie wpoić przekonanie, iż skoro do władzy doszedł obóz „sanacji moralnej”, to już to samo wystarcza, by zniknęło bezrobocie, nędza, głód i t. p., dolegliwości, a zapanował wspaniały błogostan.

Tymczasem tegoroczne zbiory były o 15 przeciętnie procent mniejsze aniżeli w roku 1925. W tym roku w Polsce zbiór pszenicy wyniósł 1.475.000 metrycznych, co stanowi 93,8 proc. zbioru z roku ubiegłego. Żyta

zebrano 5.512.000 ton, czyli 84,3 zbioru z 1925 r. Ponadto inne zboża również nie przedstawiają się wspaniale.

Pomimo wszystko jednak sanatorzy u radzili, że z tegorocznych zbiorów możemy wywieźć nie mniej ni więcej tylko 47.000 ton pszenicy i 428.000 ton żyta.

Już bo na tym eksporcie zbożowym sparzyliśmy się niejednokrotnie. Nie nauczyliśmy się jednak z tych smutnych doświadczeń nic.

Przypuszczać można, że i w tym roku, podobnie jak w poprzednich, wywieziemy z jesieni zboże, a w 27-mym będziemy sprowadzać mąkę z naszego własnego zboża z zagranicy, płacąc za nią słone sumy, co, rzecz prosta, odbije się w pierwszym rzędzie na konsumencie, który za rządowe eksperymenty płacić będzie musiał. Ar. Załęski.

MAURYCY LEBLANC.

1)

## Przygody księcia Renina.

I

### NA SZCZYGIE BASZTY.

Hortenzja Daniel uchyliła lekko okno, mówiąc półgłosem:

— Panie Rossigny, jesteś pan tam?

— Jestem, — odezwał się jakiś głos męski z pośród gęstych zarośli, okalających zamek.

Wychyliwszy się z okna, Hortenzja ujrzała słusznego mężczyznę, o czerwonej, wyrazistej twarzy, okalanej jasno-blond brodą.

— No i co? — zapytał ów człowiek.

— A no, wczoraj miałam przeprowadzić ze stryjkiem i stryjencą. Nie chciałam stanowczo zgodzić się na proponowaną przez mego notariusza umowę. Stryjek ani słysząc nie chce o tem, by mi zwrócić mój poręcz, rozstrwożony przez mego męża jeszcze przed tego zamknięciem w szpitalu.

— Przecież wedle kontraktu stryj panie, który służył panu do tego małżeństwa, winien ponieść to odpowiedzialność.

— Czyż mi o tego? Odmawia stanowczo...

— A zatem...

— A zatem, nie zrezygnowałeś pan jeszcze z planu porwania mnie? — zapytała zartobliwie.

— Ani na chwilę nawet! Wie pani dobrze, że szaleję za panią!

— Tylko ja, na nieszczęście, nie mam zamiaru szaleć za panem.

— Tego też zupełnie nie wymagam. Wystarczy mi, jeśli mnie pani troszeczkę pokocha.

— Troszeczkę pokocha? Za wiele pan ode mnie wymaga!

— Czemuż więc w takim razie mnie właśnie pani wybrała?...

— Prosty przypadek... Nudziłam się... szukam urozmaicenia... Próbuję więc ryzykować... Proszę trzymać, podam panu moje walizki!

Spuściła ostrożnie przez okno ogromne walizy skórzane, które Rossigny od niej po kolei odbierał. — No, kości rzucone! — szepnęła. — Proszę czekać na mnie z samochodem na rozstajnej drodze koło If. Przyjadę tam konno.

— A coż zrobimy z koniem? Przecież nie zabierzemy go ze sobą.

— Koń wróci sam do zamku.

— Doskonale... aha, jeszcze jedno...

— No, słucham.

— Co to za jeden ów książę Renin, który siedzi w... od trzech dni, a którego nikt tutaj

nie zna?

— Nie wiem. Stryj poznał się z nim na polowaniu u znajomych i zaprosił go do siebie.

— On coś czuje do pani... Wczoraj spacerowałaście razem parę godzin. Ten człowiek mi się nie podoba.

— Za dwie godziny ucieknę z zamku razem z panem. Podobny skandal! ożębi znacznie afekty księcia Sergjusza Renina. Zresztą, niema już czasu na dyskusję, musimy się spieszyć.

Przez kilka minut stała jeszcze przy oknie, ścigając wzrokiem Rossigny'ego, który, obciążony walizkami, skręcił w pustą aleję, potem okno zamknęła.

Zdaleka, z parku, brzmiała głośna myśliwska fanfara; słychać było gwałtowne ujadanie stopy psów. Bo dziś rano właśnie, jak stale co roku z początkiem września, miało się odbyć uroczyste otwarcie sezonu polowań w majątku La Mareze, własności hrabstwa d'Aigleroché.

Hortenzja dokończyła pomalutką swą toaletę. Wzięła czarną obcisłą amazonkę, na głowę nałożyła aksamiitną czapkę, poczem zasiadła do swego biurka. Zamierzała napisać pożegnalny list do swego stryjka, hrabiego d'Aigleroché... ale nie szła jej jakoś. Zaczynała pisać raz, drugi, trzeci. — wróciła odłożyła pióro, (D. c. n.)

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Przygody gwiazd scen paryskich.

### Napad na Linę Palermo - Okradzenie Mistinguette - Smutny koniec ulubionego kłowna.

Mlle Lina Palermo, jedna z najbardziej uroczych gwiazd music-hallów paryskich, przeżyła kilka dni temu w willi swej na Quai de la Varenne przykra przygodę.

Wróciła ona jak zwykle do domu z przedstawienia o 2-giej nad ranem; wstawiła swe małe auto do garażu i poszła spać. Około 4-ej obudziły ją ze snu dwa strzały, za paliła światło i w tej samej chwili do sypialni jej wpadły odłamki potłuczonej szyby. Na hałas przybiegli ogrodnik z żoną, zawiadomiono komisariat policji. Komisja przybyła w ciągu kwadransa do willi, stwierdziła, że nie była to robota zwykłych włamywaczy, ale morderców; znaleziono dwie drabiny, oparte o mur ogrodu. Znaleziono też dwie kule rewolwerowe, z których jedna utkwiła w poręczy łóżka artystki. Mlle Palermo zeznała, że już raz próbowano ją zabić, gdy jechała autem. Sądzi ona, że jest to sprawa pewnej osoby, zazdrosnej o jej wdzięki.

Czyżby to była zręczna reklama?

Z pewnością jednak nie jest reklama przygoda, jaką miała zachwycająca Mistinguette ze swą kucharką i mężem jej, ogrodnikiem. Zostawiła ona im cały swój majątek w czasie, gdy odbywała podróż. Tymczasem

wierna służba okradła ją z cenniejszych przedmiotów na ogólną sumę 150 tysięcy franków. Parę małżonków aresztowano.

\* \* \*

Znany i lubiany kłown francuski Guitton występował obecnie gościnnie w Bor-

deaux, gdzie co wieczór witany był przez tłumy śmiechu i burzę oklasków. Pewnego dnia w czasie, gdy go oklaskiwano, przyłożył nagle rewolwer do skroni i padł martwy.

Przyczyna tragicznego samobójstwa wesołego artysty nie jest wiadoma.

## Fałszywy carewicz.

### Nowa afera Dymitra Samozwańca w Rosji

W tych dniach rozpoczyna się w Kijowie sensacyjny proces, w którym jako główny oskarżony występuje niejaki Pietrenko, były kierownik organizacji sowieckiej we wsi Sasznikowo, w gubernji kijowskiej. Obok niego zasiada na ławie oskarżonych cały szereg chłopów, których obwinia się o zbrodnię monarchistycznej propagandy i kontrrewolucyjne knowania przeciwko państwu Sowieckiemu. Oskarżeni dopuścili się tego przewinienia, popierając pewnego, młodego człowieka, który od dłuższego czasu tuła się po różnych wsiach Ukrainy i podaje się za syna cara Mikołaja II i zbiera wokół siebie zwolenników monarchizmu.

Sam „carewicz”, właściwy charakter tego nowożytnego dramatu, o Dymitrze Samozwańcu, obecnie jest nieznanym z miejsca pobytu. Pomimo najgorliwszych wysiłków, nie udało się władzom sowieckim ująć fałszywego Aleksieja, co świadczy nie tylko o wielkiej zręczności i spryście samozwańczego syna carskiego, ale także o tem, że widocznie posiada on wielu zwolenników i wpływowych obrońców. Przypuszczają, że albo się ukrył w jakiejś oddalonej wsi, albo też znalazł przytułek w klasz-

torze, aby w odpowiedniej chwili znowu wystąpić na szerszej arenie.

Nowy pretendent do tronu, podobnie jak niegdyś Dymitr Samozwańca-Hryćko Otrepiew, został „po poznaniu” w klasztorze. Ten Dymitr Samozwańca XX stulecia, nazywa się w rzeczywistości Małachow i podobno ma być istotnie ogromnie podobny do zamordowanego przez bolszewików carewicza Aleksieja. Identyfikacja jego stwierdza nianka — i tutaj znowu nasuwa się analogia ze sprawą Dymitry Samozwańca. Nianka ta miała owego krytycznego dnia, kiedy cała rodzina carska została wymordowana, ułatwić ucieczkę carewiczowi przez tyne schody, a potem miała go schować w wielkim koszu. Wprawdzie liczne sprawozdania o ostatnich dniach rodziny carskiej nie wspominają o takiej „nianie”, która należała do święty carewicza na wygnaniu, ale całe to opowiadanie brzmi nadto romantycznie, aby nie znalazło wiary u wielu łatwowiernych osób. Ponadto dwie rzekome damy dworskie, Jukowa i księżna Olga Gubina, miały rzekomo potwierdzić zeznanie nianki, rozpoznając pretendenta do tronu, jako carewicza Aleksieja.

Upłynął już prawie rok od pierwszego pojawienia się fałszywego carewicza, a ciągle jeszcze zwiększa się ilość jego zwolenników. Akt oskarżenia w procesie kijowskim zaznacza, że Małachow debiutował jako pretendent do tronu właśnie we wsi Sosznikowo. Pietrenko zwołał zebranie chłopów, na którym „carewicz” wygłosił przemówienie do ludzi. Przepowiadał on bliski upadek bolszewickiego rządu i obiecywał, że będzie dobrym i sprawiedliwym carem, i zobowiązywał się do rozdzielania całej rosyjskiej ziemi pomiędzy chłopów. Z tej wsi udał się potem do innych w towarzystwie wierzących zwolenników, a wszędzie, gdzie się tylko pokazał, budził wielki entuzjazm. Popularność jego dosięgła wreszcie takiego stopnia, że władze sowieckie uznały za konieczne energiczną interwencję. Przywódcę tego ruchu monarchistycznego aresztowano i stawiono przed sądem. Fałszywy Aleksiej i jego towarzysze, rozpuszczali wszędzie wiadomości o tem, jakoby zagranicą doskonale wiedzieli o uratowaniu syna Mikołaja II i przysięgali dla niego pomoc w odpowiedniej chwili. Jest to znowu jedna więcej analogią ze sprawą Dymitry.

od skutków tego. Ubezpieczają się też wszyscy: pływacy zawodowi, aktorzy i aktorki, muzycy i t. p. Raz zawarto umowę ubezpieczeniową z artystką, której zapewniono wypłacenie znacznej sumy na wypadek, gdy nos jej stanie się czerwony.

Tak np. w roku zeszłym robiono wielkie zakłady 7 za 1, że Gertruda Ederle nie przepłynie kanału. Ponieważ w tym roku okazało się, że jednak Ederle kanał przepłynęła, jedno z londyńskich towarzystw ubezpieczeniowych zbankrutowało.

Ale najbardziej oryginalną umowę zawarił z jednym z towarzystw ubezpieczeniowych lord. Miał on siostrzenicę, pannę o niezwykłym temperamentie; mieszkała ona razem z wujem. Ponieważ jednak nie czuła się ona u wuja zbyt dobrze, pragnęła swobody, więc też nie raz zapowiadała, że ucieknie.

Wobec tego lord, bardzo do swej krewniczki przywiązany, zawarł umowę, że biuro wypłaci mu 100 tys. funtów (około 4 i pół milijona złotych) na wypadek, jeżeli siostrzenica od niego ucieknie w ciągu roku. Towarzystwo poszło na tę umowę, za którą lord musiał zapłacić tysiąc funtów.

Okazało się jednak, że obawy lorda były płonne, bo siostrzenica dotąd jeszcze siedzi u wuja, choć już koniec roku blisko. A może jednak ucieknie?

## Można żyć bez powietrza...

### „Cud fakirów”, wykonany przez Amerykanina

Mniej więcej cztery miesiące przybył do Stanów Zjednoczonych fakir hinduski Rahman-Bej, który wstąpił się tam swymi „cudami”. Rahman-Bej wprowadzał się najpierw w stan kataleptyczny, poczem polecał się zamykać w bardzo szczelnej i ciasnej trumnie, w której pozostawał aż do 30 minut. Lekarze amerykańscy uważali to doświadczenie za zupełnie nie dające się wytłumaczyć i nazwali właściwości Rahmana-Beja zdolnościami „nadludzkimi”. Młody student amerykański Henryk Hondini postanowił dowiedzieć, że w doświadczeniach Hindusa nie ma nic nadnaturalnego i, podjąwszy się dokonać tego samego co fakir, przewyższył go trzykrotnie. Doświadczenia swego dokonał Hondini w basenie kąpielowym hotelu Shelton w New-Yorku w obecności i pod kontrolą wielu lekarzy i przyrodników oraz nieodrodnym reporterów.

Skrzynia, do której miał wejść Hondini została uprzednio starannie zbadana przez ekspertów i lekarzy. Nie było w niej żadnego naczynia z tlenem ani nie było możliwości doprowadzenia tlenu z zewnątrz. Hondini wziął ciepłą kąpiel, kazał się dobrze wymasować i ubrany tylko w spodnie kąpielowe położył się w skrzyni na wznak, mocno wyciągając mięśnie rąk i nóg. Z góry zaznaczył on, że całe jego doświadczenie polegać ma na doskonałej umiętności równego i powolnego oddechu, który jaknajmniej męczy płuca. Po ułożeniu Hondi-

niego w skrzyni, przysrubowano wieko trumny i opuszczono ją w wodę basenu. Hondini mógł się komunikować ze światem zewnętrznym przy pomocy telefonu i dzwonka alarmowego. Na jego sercu ułożono niedawno wynaleziony aparat elektryczny, liczący ilość uderzeń serca na minutę.

Dopiero po godzinie, minucie i 55-ciu sekundach Hondini dał znak przy pomocy dzwonka, aby go wydobyto. Oczywiście dokonano tego niezwłocznie. Natychmiast badano mu puls, który jednak był tak szybki, że nie dawał się dokładnie liczyć. Po upływie 90 sekund puls spadł do 140 uderzeń. Po godzinie Hondini czuł się zupełnie rześkim i wypoczętym. Doświadczenie Hondiniego ma bardzo duże znaczenie naukowe. Dowodzi ono, że ludzie zatopieni w wodzie podwodnej lub zasypiani w kąpielniach mogli by żyć o wiele dłużej i częściej doczekać się ratunku, gdyby nie tracili zimnej krwi i potrafili oszczędnie zużywać tę ilość tlenu, która im pozostała. Człowiek potrzebuje przeciętnie na godzinę 29 stóp sześciennych powietrza. Z tej ilości wdechą półtorej stopy czystego tlenu i wydycha 12 stóp dwutlenku węgla. Różnica między ilością wdychanego tlenu i dwutlenku węgla — tłumaczy nam dlaczego po otwarciu trumny Hondiniego powietrze wleciało się do niej gwałtownie: ponieważ utworzyła się w niej częściowo próżnia.

## Ludzie ubezpieczają się na wypadek trzęsienia ziemi

### Nawet czerwonością nosa interesują się t-wa ubezpieczeniowe

Angielskie, szczególnie zaś amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe zawierają z klientami niezwykle umowy. Tak np. gwiazda filmowa ubezpiecza swą piękność, skrzypek czy pianista — palce; kupcy ubezpieczają się na wypadek rewolucji i trzęsienia ziemi. Wogóle, jak z tego widać, niema rzeczy, którejby nie można było ubezpieczyć.

Dyrektor jednego z największych w świecie towarzystw ubezpieczeniowych w Londynie opowiada np., że codziennie są podpisywane umowy ubezpieczające od... bliźniąt. Wypłacana wtedy premia zależy od tego, czy w danej rodzinie są skłonności do wydawania na świat bliźniąt, czy też nie.

Ludzie ze słabą pamięcią, ubezpieczają się

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Wtorek, 9 listopada, Teodora.

## TEATR.

Teatr Miejski „Kobieta, wino, dancing”.

Teatr Popularny „Dwaj malcy”.

## WIDOWISKA.

Casino „Ojcowie i dzieci”.

Luna „Dzwony wieczorne”.

Reduta „Tamieć wśród płomieni”.

Grand-Kino „Napoleon”.

Odeon „Miłość w purpurze krwi”.

Czary „Apasz”.

Apollo „Miłość w purpurze krwi”.

Nowości „Grzech”.

Dom Ludowy „Czterech jeźdźców Apokalipsy”.

Resursa „Młyn w Sans - Souci”.

Corso „W odmęcie Niagary”.

Miejski Kin. Oświatowy „Polikuszka”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

## Nasza powieść

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk najnowszej sensacyjnej powieści znakomitego pisarza francuskiego Maurycego Leblanca, p. t. „Przygody księcia Renina”.

## Przesunięcia w policji łódzkiej.

W związku z reorganizacją Komendy Głównej i Komend Wojewódzkich Policji Państwowej na niektórych stanowiskach policyjnych w okręgu łódzkim nastąpią zmiany personalne. Zmiany te nie mają objąć jednak stanowisk: komendanta P.P. na miasto Łódź i na powiat łódzki.

## Przebudowa stacji kolejowej Łódź-Fabryczna

Według zasięgniętych przez nas informacji budżet Ministerstwa Komunikacji na 1927 r. nie przewiduje kredytów na przeniesienie stacji osobowej Łódź-Fabryczna na Polesie Widzewskie, ani też na rozbudowę stacji towarowej. Co do kredytów na ten ostatni cel, to jest możliwe, iż w ostatecznym projekcie preliminarza budżetowego zostaną one uwzględnione. Wobec tego wskazaneby było, aby łódzkie władze administracyjne i samorządowe podjęły zawczasu starania o przyznanie kredytów na cele rozbudowy stacji łódzkiej, gdyż po ostatecznym ustaleniu preliminarza budżetowego Ministerstwa Komunikacji jakiegokolwiek włączenia kredytów będą bardzo utrudnione.

## Zebrania kontrolne

W dniu jutrzejszym na zebrania kontrolne winni stawić się mężczyźni następujących roczników: Roczniak 1891 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ro do Rz.

Roczniak 1892 w lokalu komisji nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ro do Rz.

Roczniak 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Pi do Pz.

Roczniak 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery N. Ł.

Roczniak 1898 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery N. Ł. (bip)

## Wypłata za „Virtuti Militari”

Obecnie Izba Skarbowa skutecznie wypłata IV raty pensji kawalerom orderu „Virtuti Militari” (U)

## Ofiara „sanacji moralnej”.

## Ustąpienie wicewojewody dr. Ossolińskiego

W związku z postanowieniem Rady Ministrów zwolnienia ze stanowiska służbowego p. wicewojewody dr. Ossolińskiego, dowiadujemy się, że p. wicewojewoda w najbliższych dniach opuszcza swe stanowisko i powraca do Warszawy.

P. dr. Ossoliński, mianowany wicewojewodą dn. 1 marca rb., pełnił po przewrocie majowym około 5 miesięcy obowiązki wojewody i na tem stanowisku dał się poznać, jako wybitny administrator, poświęcając czas swój nie tylko sprawom urzędowym, lecz również i akcji społecznej.

Rozwijając przez cały czas swego urzędowania ofiarną i wytrwałą pracę, p. wicewojewoda dr. Ossoliński m. in. doprowadził do pomyślnego załatwienia sprawę budowy dworca towarowego na Polesiu Widzewskim, dalej popierał energicznie sprawę budowy kana-

łu węglowego przez Łódź, interwenjował skutecznie podczas ostatniego strajku urzędników miejskich i pracowników instytucji użyteczności publicznej, doprowadzając do jego likwidacji, oraz kilkakrotnie występował czynnie w kierunku likwidacji innych konfliktów, powstałych na tle zatargów między pracodawcami a robotnikami.

Pozatem dr. Ossoliński starał się wydatnie o znalezienie pracy dla bezrobotnych i utrzymanie robót publicznych w dotychczasowym zakresie. M. in. p. wicewojewoda dr. Ossoliński znalazł zatrudnienie dla większej ilości bezrobotnych b. wojskowych, jak również interwenjował niejednokrotnie u władz centralnych w sprawie podwyższenia kredytów dla zatrudnienia bezrobotnych na terenie Województwa. (p)

## Rozdroża Narodowej Partji Robotniczej.

## Dwudniowe konferencje zjazdu wojewódzkiego organizacji NPR

W sobotę o godz. 6-ej wieczorem rozpoczęły się w lokalu polskich związków zawodowych przy ul. Głównej 31 obrady konferencji wszystkich zarządów związków wchodzących w skład rady okręgowej ZZP.

Przedmiotem ożywionych obrad były sprawy, związane z obecną sytuacją gospodarczą, a przede wszystkim z kryzysem i bezrobociem oraz poczynania i zamierzenia rządu, zmierzające do opanowania sytuacji na rynku pracy. W dyskusji wskazano na konieczność wydania szeregu radykalnych zarządzeń, ponieważ podjęte dotąd środki nie są wystarczające, a zwłaszcza nie może wpłynąć na zmniejszenie się liczby bezrobotnych stanowisko przemysłowców, naruszających

stale i systematycznie 8-godzinny dzień pracy oraz dążących do zmian w ustawodawstwie socjalnem. Nie mniej ożywną dyskusję wywołały ostatnie wydarzenia w łódzkiej organizacji NPR.

W niedzielę o godz. 10 rano w lokalu klubu narodowej partji robotniczej przy ul. Piotrkowskiej 91 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu wojewódzkiego NPR. W obradach tych wzięli również udział prezesi okręgowi NPR. Ożywną dyskusję wywołała sprawa nawiązania kontaktu z szeregiem innych ośrodków partji w celu zwołania do Łodzi kongresu porozumiewawczego. Organizacja łódzka dąży bowiem do odegrania roli medjatora na tle wewnętrznych tarć. (e)

## Czy w Łodzi nie zadługo pracują?

## Jak się przedstawiają dochodzenia insp. Kłotta

## INSP. KLOTT WPŁYWA NA SĄDOWNICTWO, DOMAGAJĄC SIĘ WIĘKSZEJ SUROWOŚCI PRZY WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI

Jak wiadomo bawi w Łodzi główny inspektor pracy p. Kloth w towarzystwie inspektora I Okręgu p. Orgelbranda i przyjazd jego miał na celu zbadanie warunków pracy w przemyśle włókienniczym, a szczególnie zbadanie czy robotnicy nie zadługo pracują w ciągu dnia. P. inspektor Kloth nie zaleźniemi przeprowadzonych lustracji zaprosił do urzędu wojewódzkiego przedstawicieli robotników, których reprezentowali pp. Kałużyński, Walczak Milmap, Kazimierczak i Piechotkówna, oraz obecny był okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

Zagajając konferencję p. Kloth podzielił się z obecnymi wrażeniami jakie odniósł podczas lustracji zakładów fabrycznych i stwierdził, że w wielu fabrykach nie są przestrzegane przepisy, dotyczące czasu pracy, urządzeń sanitarnych i bezpieczeństwa.

Na te stosunki w znacznym stopniu wpłynęła skoliczność, że inspektorzy pracy są ciągle zajęci likwidowaniem drobnych nieporozumień i zatargów w fabrykach.

P. Kloth oświadczył że odbył konferencję z prezesem sądu okręgowego i uchwalono poczynić kroki, by dotychczasowy, anormalny stan w fabrykach uległ zmianie, mianowicie by przez stosowanie wyższych niż dotychczas kar, zmusić pracodawców do szanowania ustaw, zarówno dotyczących

ośmiogodzinnego dnia pracy jak i zaprowadzenia urządzeń higienicznych i zabezpieczających życie i zdrowie robotników.

Wreszcie p. Kloth zwrócił się do przedstawicieli związków by przedstawili swoje żądania.

P. Kałużyński jest zdania że należy zmienić tryb, postępowania wobec firm, łamiących ustawę oraz odciążyć inspektorów pracy od spraw drobniejszej wagi na korzyść systematycznych wizytacji poszczególnych fabryk.

Następnie głos zabrał p. Kazimierczak który wskazał, że przemysłowcy nie dotrzymują warunków pracy i na terenie fabryk niema delegatów fabrycznych, którzyby ostro występowali przeciwko przemysłowcom gdyż delegaci są terroryzowani groźbą wydalenia z fabryki. Po dłuższej dyskusji p. inspektor Kloth obiecał przedstawić życzenia związków Ministrowi Pracy i w miarę możliwości wprowadzić je w życie.

W dniu wczorajszym odbył p. Kloth w asystencji inspektorów Orgelbranda i Wojtkiewicza konferencję z przedstawicielami przemysłowców w osobach pp. Barcińskiego, Rumpia, Gutkiewicza i Pawłowskiego. P. Kloth przedstawił zebranym swe spostrzeżenia dotyczące niestosowania w fabrykach obowiązujących ustaw co zmusiło wreszcie ministerstwo pracy do interwencji. (bip)



## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu kochanemu

ś. † p.

# Józefowi Richterowi

składamy serdeczne podziękowanie, a szczególnie dostojnemu duchowieństwu za jego piękne przemówienia nad grobem, nrzędnikom, majstrom i ekspedytorom, szczególnie jednak robotnikom za ich serdeczny udział jak i przepiękne kwiaty.

6397—

stroskana rodzina.

S. † P.

## Romualda Walentyna z Jarocińskich Barska

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami dnia 8 listopada 1926 r. przeżywszy lat 58.

Eksportacja drogiej nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Zeromskiego Nr. 77, na Stary cmentarz katolicki w środę dnia 10 listopada o godz. 2 po poł.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

4407—

Mąż, córki, synowie, wnuczki, synowa i zięć.

### Wycofanie z obiegu pozółkłych monet srebrnych.

Na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu wszystkie Urzędy państwowe otrzymały polecenie, aby nie puszczały w dalszy obieg monet srebrnych pozółkłych, lecz wносиły je do kas skarbowych przy sposobności dokonywania wypłat bądź z tytułu zakupu znaczków, bądź też z tytułu innych należności.

Wspomniany okólnik wydany został z tego powodu, że dużo monet srebrnych, źle bejtowanych, po dłuższym użyciu żółknie, co wśród ludności wywołuje wątpliwości, w autentyczność tych monet. (p)

### Umundurowanie dla kolejarzy.

Obecnie otrzymują umundurowanie te kategorie pracowników kolejowych, którzy pełnią rodzaj służby specjalnie na to zasługujący.

W pierwszym rzędzie otrzymują umundurowanie pracownicy służby handlowej eksploatacyjnej a częściowo i drogowej.

Pracownicy tych kategorii będą mieli prawo nabywania mundurów za opłatą 25 proc. skarbowych kosztów umundurowania względnie ciepłej odzieży. (U)

### Nie wolno wywieszać brudnych chorągwi.

Często się zdarza, że właściciele i administratorzy domów z okazji świąt i uroczystości narodowych wywieszają chorągwie bądź brudne bądź poszarpane i o nieodpowiednich kolorach.

Wobec tego władze administracyjne postanowiły w podobnych wypadkach sprawy skierowywać do sądów pokoju. (U)

## Naprzód interes Skarbu a potem osob cywilnych

### Egzekucja należności prywatnych na rzecz podatków i opłat państwowych

Na mocy istniejących przepisów, skarbowe organa egzekucyjne na obszarze b. za boru rosyjskiego mają prawo dokonywania zajęcia w drodze administracyjnej (t. j. bez pośrednictwa sądów) wszelkich pretensyj i innych praw u osób trzecich, o ile te pretensje lub prawa nie są zabezpieczone hipotecznie. Tryb postępowania w tych wypadkach polega na tem, że władza egzekucyjna zawiadamia pisemnie osobę trzecią, iż zajmuje sumy jakie, się od niej należą dłużnikowi skarbowemu i żąda, aby mu sum tych nie wydać. Równocześnie zawiadomienie o tem otrzymuje i dłużnik.

Zawiadomione osoby trzecie obowiązane są sum takich nie wydawać dłużnikom. Ostatnio Izba Skarbowa otrzymała okólnik, normujący tryb postępowania z tytu-

łu dostawy dla wojska. W tym wypadku władza egzekucyjna zawiadamia kasę skarbową, która zobowiązana jest wstrzymać realizację wypłaty aż do nowej decyzji. Jeżeli dostawca, a zarazem dłużnik skarbowy, wyraził zgodę na przekazanie asygnowanej sumy dla zabezpieczenia pretensji skarbu — Kasa Skarbowa winna jest dłużnikowi zamiast gotówki, wydać pokwitowanie kasowe na sumę zaległości skarbowych, na poczet której przelewa zajętą gotówkę, oraz odebrać od dłużnika pokwitowanie na asygnacji.

O ile dostawca nie wyraził swej zgody, wówczas, na żądanie władzy egzekwującej, władza wojskowa obowiązana jest sumę potrzebną na zabezpieczenie należności skarbowych wpłacić ze sumy, należnej dostawcy, do kas skarbowych. (p)

### Zastój w branży obuwianej

Kupcy łódzcy obecnie narzekają na zastój w branży obuwianej wobec czego posiadają większe zapasy towaru.

Poszczególne kupcy większych sklepów jak i mniejszych z obuwem sprzedają przeważnie tanie wyroby dla robotników.

zmuszonych zaopatrzyć się na zimę, natomiast luksusowe obuwie nie ma wcale popytu.

Również mają większy popyt buty z cholewami, które po większej części kupują mieszkańcy mniejszych miasteczek i wsi.

Wobec powyższego zastój kupcy dają na weksle z dłuższym terminem i zadają zaledwie 25 proc. gotówką. (u)

## Związkowy dom młodzieży

Dzięki niezmiernym wysiłkom J. E. ks. biskupa Tymienieckiego został nabyty dom przy ul. Gdańskiej nr. 111 przeznaczony do użytku młodzieży. Dom związkowy mieścić będzie parterową salę gimnastyczno-sportową na 500 osób, salę górną przeznaczoną na akcję kulturalno-oświatową, bibliotekę, czytelnię i t.p.

Z nastaniem wiosny Związek Młodzieży Katolickiej Djecezji Łódzkiej rozpocznie budowę nowych oficyn, celem założenia podręcznych warsztatów dla młodzieży. (U)

## Zjazd właścicieli składów aptecznych

W niedzielę dnia 14 b. m. odbędzie się Zjazd Jubileuszowy z okazji 20-lecia istnienia stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych województwa łódzkiego.

W związku z tą uroczystością tegoż dnia odbędzie się akt wręczenia dyplomów honorowych jubilatom: Arno Dietlowi i Juljanowi Frydmanowi.

## Pierwsza asfaltowa jezdnia w Łodzi

Od kilku dni prowadzone są roboty brukarskie na ulicy Piotrkowskiej, na odcinku Andrzeja — Nawrot. Jak się dowiadujemy, na odcinku tym ma jezdnia będzie wylana asfaltem, podobnie jak w Warszawie, gdzie wszystkie jezdnie wylane są obecnie asfaltem. Będzie to pierwsza próba asfaltowej jezdni w Łodzi. W razie gdyby eksperyment się udał, większość ulic w Łodzi zostanie wylana asfaltem. (W)

## Nauka sztuki reklamowania

Zarząd Elektrywni Łódzkiej tworzy specjalne punkty propagandowe, w celu udostępnienia szeroko rzeszom zapoznania się z dodatkami strumieni oświetlenia i ogrzewania przy pomocy prądu elektrycznego. W najbliższym czasie uruchamia elektrywnia pierwszy taki punkt przy ul. Krótkiej w specjalnie na ten cel przystosowanym lokalu. Oprócz pokazów gotowania i oświetlenia elektrycznego wprowadzone będą specjalne dla kupiectwa łódzkiego pokazy z dziedziny reklamy świetlnej. Przy pomocy reklam wystawowych elektrywnia zamierza spopularyzować i zwiększyć konsumpcję prądu dla siły i światła. (E)

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Walne zebranie Młodych literatów

Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Młodych Zwiolenników Literatury i Sztuki w Poznaniu odbędzie się w środę, dnia 10 b. m. o godz. 19 (7) na sali w Hotelu Rzymskim przy ul. Al. Marcinkowskiego w Poznaniu. Na porządku obrad jest wybór nowego Zarządu i zatwierdzenie dwóch bardzo ważnych wniosków. — Członkowie zamieszkali w Łodzi o ile możliwości powinni na powyższe zebranie przyjechać.

### Z Państwowej Biblioteki Pedagog.

Zarząd Koła Matematyczno - Fizycznego zawiadamia, że ogólne zebranie Członków Koła odbędzie się dnia 10 listopada b. r. o godz. 7.30 punktualnie w lokalu Państw. Biblioteki Pedagogicznej (Andrzeja 7). Porządek dzienny: odczyt prof. Sidorenki „Różne sposoby dyskusji zagadnień II stopnia w szkole średniej”. Dyskusja. Wnioski.

Zarząd Koła.

### Wezwanieli

Wszystkich kolegów - studentów, przebywających w okresie „Tygodnia Akademika” w Łodzi, wzywa się do wzięcia udziału w pracy! Niechaj nikogo z Was nie zabraknie! Zgłaszajcie się do Komitetu „T. A.” — Hale Rzemieślnicze, Al. Kościuszki 73 Komitet „T. A.”

## ZABAWY I WIDOWISKA.

### Bal na niewidomych.

Na cel Zjednoczenia Pracowników Niewidomych w Łodzi odbędzie się w sobotę dnia 13 listopada w salonach Filharmonji przy ul. Narutowicza 70 Koncert - Bal pod protektorem Pana Wojewody Władysława Jaszczolta.

Zapowiada się on imponująco; w części koncertowej spodziewany jest udział najwybitniejszyh artystów warszawskich z P. Lucyną, Messal na czele.

# Oficerowie rezerwy zapisujcie się

DO NOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZ. P.

W niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 1 po południu w lokalu Ligi Morskiej i Recznej przy ul. Piotrkowskiej 92, odbyło się organizacyjnie zebranie Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej na Okręg Łódzki Koło m. Łodzi.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem specjalnego Delegata Zarządu Głównego Związku Of. Rez. Rzeczypospolitej Polskiej p. Grzybowski.

Na zebraniu tem powzięto jednomyślną uchwałę w obecności 49-ciu członków — przystąpienia do jedynego w Polsce Centralnego Związku Oficerów Rzeczypospolitej

Na zebraniu wyrażono, iż Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej jest organizacją bezpartyjną, która zjednoczyć powinna wszystkich dawnych towarzyszy broni, dla dalszej odczołowej społecznej służby dla Państwa i Narodu.

Po zaznajomieniu się z treścią statutu, przystąpiono do wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej. W skład Zarządu weszli: ppłk.

rez. M. Dienstl-Dąbrowa — prezes, mjr. rez. Dr. K. Gregar, — wiceprezes, por. rez. M. Łabudziński — sekretarz, kpt. rez. E. Sikora — skarbnik, por. rez. Wł. Wajski członek Zarządu. Na zastępców członków Zarządu wybrani zostali: kpt. rez. L. Grzegorzak, mjr. rez. Z. Merkel-Wielozierski i kpt. rez. J. Rutkowski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano por. rez. L. Kruppe, por. rez. S. Michalskiego i por. rez. L. Rode.

Niewątpliwie wszyscy oficerowie rezerwowi wciągną się do tej jedynej w Polsce organizacji oficerów rezerwowych. Siedziba Związku jest przy ul. Al. — Kościuszki 4. Sekretariat jest czynny we wtorki i piątki od godziny 20 do 21.

Każdy członek Związku obowiązany jest posiadać i nosić stale odznakę związkową wraz z odpowiednią legitymacją. W najbliższym czasie Związek urządzi odczyt prezesa Zarządu Głównego ppłk. rez. Dr. St. Szurleja pod tytułem: „Siły moralne Narodu”.

## Nauka chodzenia po mieście.

UDZIELA JEJ POLICJA ZA USTAWOWĄ OPŁATĄ.

Wczoraj rano wysłane zostały ponownie patrole policyjne dla przeciwdziałania anormalnej sytuacji, jaką się wytwarza w pewnych ośrodkach ruchu ulicznego z winy przechodniów, którzy nawet dłuższy czas, paralizując normalność ruchu. Patrole policyjne spisały znowu kilkadziesiąt protokołów i zastosowały z całą bezwzględnością mandaty

karne. W najbliższej przyszłości, po wyszkoleniu odpowiedniej ilości funkcjonariuszów, podjęta zostanie przez władze administracyjne, w porozumieniu z komendą policji, akcja stosowania kar względem publiczności, która, nie bacząc na wszelkie nawoływania, powoduje nieszczęśliwe wypadki, uporczywym nieprzestrzeganiem przepisów.

## Zażalenia ludności do Min. Sp. Wewn.

OPINJOWAĆ BĘDZIE URZĄD WOJEWÓDZKI.

Wojewoda Jaszczolt wyda w b. tygodniu okólnik do ludności w sprawie wnoszenia wszelkich spraw do min. spr. wewn. Okólnik ten opiera się na nowej instrukcji min. Składkowskiego, który stwierdza, że ludność nie powinna się zwracać w swych sprawach bezpośrednio do Ministerstwa, ponieważ opó

źnia to tylko ich załatwienie. Ministerstwo bowiem musi w każdym poszczególnym wypadku zasięgać opinii władz miejscowych. Dotyczy to również zażeń. Rozporządzenia poprzedniego okólnika w sprawie kontaktu władz starościńskich z ludnością nie zostały w niczem zmienione. (E)

## Komisariat Rządu pod państwową flagą

PIERWSZY DZIEŃ PRZYJĘĆ WEDŁUG RECEPTY DR. SKŁADKOWSKIEGO.

W dniu wczorajszym po raz pierwszy w myśl okólnika ministra spraw wewnętrznych p. Komisarz rządu Iżycki przyjmował osobiście interesantów. O godzinie 9 w specjalnej sali przyjęć zjawił się sekretarz Komisarza rządu p. Piekarski i do specjalnej księgi zapisywał nazwiska przybyłych i ich ządania.

O godzinie 9 min. 30 na gmachu komisariatu rządu wywieszono flagę, a równo-

ześnie p. Komisarz rządu osobiście przyjmował wszystkich interesantów, których sekretarz wywoływał z księgi.

Należy zaznaczyć, że nie powinni zgłaszać się ci petenci, których sprawy załatwiają poszczególne wydziały Komisariatu Rządu i to w przyspieszonym tempie, a jedynie w nagłych wypadkach, w sprawach wykraczających poza zwykły tok urzędowania można się zwracać do Komisarza Rządu. (bip)

Bilety sprzedają PP. gospodynie i gospodarze honorowi których lista ukaże się niebawem, poza tem nabywać można w biurze Zjednoczenia Pracowników Niewidomych Ewangelicka 9 (lokal Harcerstwa Polskiego) oraz w kafejarniach Gebethnera i

Wolfa Piotrkowska 87, p. L. Fiszer, Piotrkowska 47, w kawiarni „Grand-Cafe” Piotrkowska 72, w cukierni B. Gosłomskiego Piotrkowska 76, wreszcie w dzień balu w kasie Filharmonji Narutowicza 20 od godz. 10 rano.

# Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, ostatni występ świetnej artystki Teatru Polskiego w Warszawie p. Mili Kamińskiej w sztuce Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dancing”. Ceny Popularne.

Jutro, środa, po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowym „Rewizor z Petersburga” po cenach popularnych. Czwartek pierwsze w sezonie przedstawienie po cenach ludowych (od 50 groszy do 2 zł.) z okazji rocznicy odzyskania Niepodległości dana będzie po raz 20-ty „Róża”.

W piątek premiera sensacyjnej sztuki literackiej Karola Czapka „Sprawa Makropulos”. Bilety już do nabycia.

W sobotę o godz. 3 m. 30 p. raz ostatni na przedstawieniu szkolnym „Balladyna”. W niedzielę o godz. 12 m. 30 w pol. „Poranek Sienkiewiczowski” o urozmaiconym programie w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego.

Wyborny artysta Teatru Polskiego w Warszawie p. Marjusz Maszyński przybył do Łodzi i rozpoczął próby z komedji Flers'a i Caillavet'a „Król” w której wykona rolę tytułową.

## TEATR ROBOTNICZY.

W najbliższą sobotę Teatr Miejski wystawi w odnowionej sali Gayera przy ul. Piotrkowskiej 295 na świeżo zbudowanej scenie arcykomedję Fredrowską „Damy i huzary” w wykonaniu pp.: Dunaiewskiej, Dziewońskiej, Jakubińskiej, Łapińskiej, Rodowiczowej, Rutkowskiej, Tatarskiej, Gurynowicza, Janowskiego, Krotkiego, Mrozińskiego, Ryszkowskiego, Szuberta, pod reżyserją K. Tatarskiej.

Przedstawienie odbędzie się wobec zaproszonych gości i prasy i będzie miało charakter uroczysty.

## TEATR POPULARNY.

„Dwaj męczy” pozostaje na afiszu naszej sceny popularnej jeszcze tylko parę dni, poczem ustępuje miejsca operetce Lehara.

—o—

## PRZEZ RADJO.

### PROGRAM NA DZIEŃ 9-11.

Godz. 15. Komunikat gospodarczy; 17 Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” 17.30 Koncert popołudniowy. 19 XVII wykład z cyklu „Polska filozofia narodowa”. 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program Rozmaitości; 19.55 Lekcja gry w szachy. 20.30 Koncert wieczorny. Na zakończenie sygnał czasu. Informacje prasowe.

—o—

## WARSZAWSKA BIEZDA OFICJALNA

z dnia 8 listopada 1926 roku.

### WALUTY I DEWIZY.

Dolary St. Zjedn. 3.99

Belgja 125.67 i pół

Londyn 43.70.

Nowy Jork 9.00

Paryż 29.55.

Praga 26.72.

Szwajcaria 173.85

Włochy 38.05

Wiedeń 127.12 i pół.

Dewizy słabsze, z wyjątkiem na Londyn. Ob-

## PRAWO I SĄD.

# 20.000 oszukanych.

## JAK P. RUBASZKIN NACIĄGAŁ LUDZI NA KUPONY SERJOWE?

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Pokoju IV Okr. znalazła się wielce charakterystyczna sprawa K. Rubaszkin i Millera, (ten ostatni zbiegł do Argentyny) jako właścicieli nieistniejącej już dziś firmy „Polska Składnica Włókiennicza” mieszcząca się najprzód przy ul. Sienkiewicza 67, następnie przy ul. Prez. Narutowicza 32.

Przedsiębiorstwo tej „Polskiej Składnicy Włókienniczej” zasadzało się na dowcipnym handlu „łańcuszkowym”, to zn. pp. Rubaszkin i Miller wypuścili w świat około 30,000 „serji” z 3-ma kuponami każda które następnie zbywali po 16 zł. sztuka. Jeśli ktoś rozsprzedał wszystkie trzy kupony, to firma za złożeniem u niej odpowiedniego odcinka, dawała materiał (szewiot) na sumę, 20 zł. Ponieważ zaś cała serja kosztowała nie 10 zł. lecz faktycznie 30 zł., bo każdy kupon musiał pociągnąć za sobą kupno dalszych dwóch serji, przeto firma zarabiała przeciętnie na czysto 10 zł.

Alieci pewnego pięknego dnia, Rubaszkinowi towaru brakło. Zamiast szewiotu wydawał kartki, obiecując za parę dni towar wydać, który rzekomo miał nadejść.

Ponieważ jednak towar jakoś nie nadchodził a kilkaset osób ciągle wystawało pod firmą z kartkami, dowcipny p. Rubaszkin znalazł się przeto w głupiej sytuacji. Niedługo się namyślając, ogłosił plajtę.

W konsekwencji kilkaset osób zgłosiło się ze skargami do policji i wczoraj właśnie rozpoczęła się rozprawa sądowa.

Według obliczeń „Polska Składnica Włókiennicza” oszukała ok. 20,000 osób w całej

Polsce, zaś przemyślny Rubaszkin „zarobił” na czysto 200,000 tysięcy złotych.

Nie przesądzając wyroku sądowego, który z pewnością zastosowany będzie do stopnia winy, jedno musimy napiętnować.

Oto Rubaszkin i Miller oszukali kilka tysięcy osób. Kto do tej liczby wchodził? Niemal sami bezrobotni, pobierający zasiłki bezrobocze ze skarbu państwa, oraz urzędnicy i roboty, którzy ciężko zapracowane grosze zanieśli do żyda dając się złapać w sztucznie nastawione sidła. Poszkodow. zostało 20,000 przypuszczalnie osób w całym kraju. Rubaszkin przeto musi być przez prawo traktowany jako masowy oszust, żerujący na nędzy ludzkiej i oprócz odpowiedzialności finansowej, musi także ponieść odpowiedzialność kryminalną.

Nie wyklucza to, że organizacje kupieckie, szanujące swój honor, również muszą wystąpić w obronie swej godności, mocno nadszarpiętej i wciąż nadszarpywanej przez rozmaitych podobnych do Rubaszkin et consortes osobników.

Jak nas informują, p. Rubaszkin, chwilowo uwięz., a nast. zwolniony za kaucją otworzył jakiś warsztat za oszukańcze pieniądze i trudni się wytłaczaniem na jedwabiu wizerunków świętych i wizerunku marsz. Józefa Piłsudskiego.

Ponieważ zatem przedsiębiorstwo jego, wobec dzisiejszych nastrojów politycznych musi doskonale prosperować, przeto przeto poszkodowani mają z czego krwawo zapracowane swoje grosze windować, co też niewątpliwie uczynią. (r.)

## AKCJE.

Bank dyskontowy 9.50; handlowy 3.20; Bank Polski 83.25; przem. we Lwowie 0.18; Tow. spółdz. 70.00; Zjedn. ziem. pol. 1.50; Cerata 1.10; Sole potasowe 5.75; Puls 4.25; Spiess 2.65; pol. Tow. elektr. 0.12; Sita i światło 20.00; warsz. Tow. fabryk cukru 3.12; Furbaj 4.45; Łazy 0.14; Drzewo 0.35; Pol. przem. naft. 0.60; warsz. Tow. kopalni węgla 76.00; Polska nafta 0.30; Fitzner 2.10; Modrzewów 4.10; Norblin — 105.00; Orthwein 0.1; Ostrowieckie 7.35; Parowozy 0.28; Poelsk 1.30; Rudzki 1.30; Starachowice 2.49; Ursus 1.50; Zieleniewski 12.50; Zawiercie 15.70; Żyrardów 12.25; Borkowski 1.35; Syndykat rolniczy 1.80; Habermusch 66.00; Spirytus 2.30; Majewski 16.50. Pożyczki państwowe mocniejsze, zwłaszcza 5 proc. konwersyjna.

## DOLAR W ŁODZI

w placeniu 9.01  
w żądaniu 9.02.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 listopada 1926 r. od g. 10-ej rano we wsi i gminie Kruszów odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do Tadeusza Zwierzyńskiego składających się z 149 tysięcy wypalanej cegły, oszacowanych na ogólną sumę 4,020 zł. 6695

KOMORNIK J. ANDRZEJEWSKI

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

### WYTWÓRNIE GILZ:

„Skała” Al. Kościuszki 41.

### SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI:

Jan Placek Brzezińska 10, telefon 50—17.

### ŚNIADANIA, ORIADY, KOLACJE

### SMACZNE I TANIO:

Kilińskiego 123 bufet Resursy.

### WYTWÓRNIE GILZ:

„Skała” Al. Kościuszki 41.

### KKLEPY SPOŻYWCZE:

Stoliński L., Złota 2.

Kijańska, Przejazd 70.

Witt, Anny 22.

Pogorzelska Hrabowska 2.

Buszkiewicz, Karola 18.

### ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielecki, Anny 26.

Sommer, Gdańska 124 (oraz rep. samoch.)

### MASARNIE:

J. Veinicki, Sienkiewicza 18.

Marks, Gdańska 152.

Bautz, Zamenhofska 14

Derdzikowski, Wólczańska 156.

Lubelski, Skierniewicka 12.

### PIEKARNIE:

Suwelski, Radwańska 35.

### SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska, Wólczańska 62.

### ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski Radwańska 45.

Pietrz, Wólczańska 109.

### FRYZJERZY:

Staroński, Zamenhofska 11.

### ZAKŁADY TAPICERSKO - DEKORACYJNE:

Luczak, Zamenhofska 2.

### KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa, Narutowicza 27.

### ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Wołowski, Aleksandrowska 47.

Pawlicki, Anny 24.

Płoszajski, Wólczańska 151.

### PRACOWNIE OBUWIA:

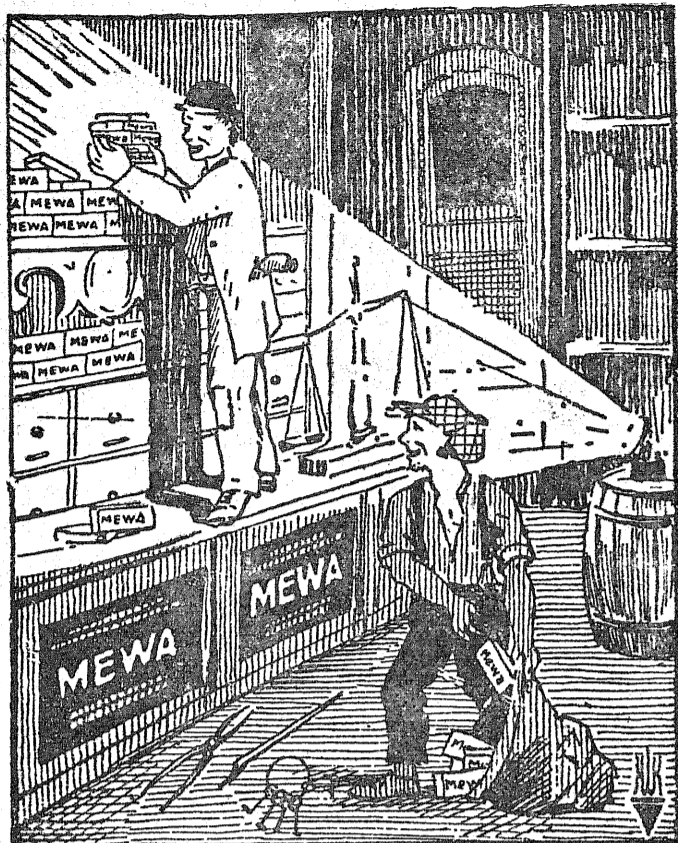
W. Górski, Sienkiewicza 31.

### SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

### ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Kapczyński, Juljusza 23.



Zabieraj brachu tylko proszki  
**„Mewa“ 45%**  
**i „Blask“ 31%**

bo to są jedyne wartościowe rzeczy w tym handlu, a zresztą ucieszymy też nasze kobiety.

Proszki do prania 63c6

**„Mewa“ i „Blask“**

są idealnymi środkami do prania. stosunkowo nie drogie i nie zawierają żadnych szkodliwych składników.

Zadajcie również wszędzie mydło do prania

**„M E W A”**

**Lokale i mieszkania.**

okój umebłowany z meblami w całościem poszukiwany w okolicy Anarzeja i Koszuszki. Oferty pod „Pekój“ w administracji „Rozwoju“ 4348-8

**SALEP** z mieszkaniem w dobrym punkcie położonym od zaraz Oferty pod „A. B.“ do adm. pisma. 4354-3

okój frontowy umebłowany z całodziennym utrzymaniem. Tamże obiady domowe, zdrowo przyrządzone. Kilińskiego 98, m. 6. 4405-2

**Różne.**

kuszerka Pipikowa przyjmuje. Zamówienia pań. Piotrkowska 52. 3940-6

Dyplomowany mistrz Akademii Drezdeńskiej organizuje kurs kroju męskiego, za isy codzienne Zielona 10, Gramm. tamże przyjmuje się zamówienia krawieckie, także potrzebny chłopiec. 4268-2

Znalazę torebrki pozostawionej w parku Poniatowskiego dnia 7 XI i zawierającą dowód kolejowy, na imię Zofii Piskorskiej dokumenty pieniężne, upraszą o zwrot takowej, Zerkomskiego 115 potrój. Pieniądze zatrzymać 4359-1

ratynowa krawcowa przyjmie pracę w comach prywatnych. Specjalność kostjumi piaszcze. Na żądanie referencje w bardzo poważnych domów. Łaskawe zgłoszenia H. Jasińska, Przejazd 45. 4406-2

biuro Prośb R. Walczyński, Łódź Piotrkowska Nr. 90 Prośby do Pana Prezidenta Rzeczypospolitej. Podania do Sądu, władz administracyjnych, wojskowych; apelacje, rekursy i t. p. wyjaśnienia. Przepisywanie na maszynie. 4376-1

**Zagubione dokumenty**

Józefa Dressler zgubiła kartę od paszportu wydaną z tab. L. Geyer. 2397-3

Zgubiono legitymację Łódzkiego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, Wacława Zawadzkiego, 4596-1

**Dr. S. Marynowski**  
 ginekolog  
**Piotrkowska 54.**  
 przyjmuje od 5-7 wiecz. 4359-1

**Dr. Jan Dobrowolski**  
 chor. skórne i weneryczne.  
 od g. 5-7, w niedz. od 10-12 ul. Anarzeja 3, od g. 11-12 i od 4-5 w lecznicy Zachodnia 27. 6376-

**Dentysta J. Karmazyn**  
 Południowa 2,  
**powrócił!**  
 Specjalność: białe, sztuczne zęby bez podniebienia. Dla urzędników państwowych 30 proc. rabatu. 6690-2

**Spółdzielnia kredytowo-towarowa**

**„Węglówka“**

— oddział —

**„Szatniówka“**

w Łodzi, Piotrkowska 81, tel. 5-39,

**wydaje na raty**

członkom funkcyjnym państwowym, wojskowym i komunalnym

**wszelkie towary.**

**Uwaga; Sztydy narodowe**

Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23.

**Swój do Swego!**

Szanowna klientele osmielam się zawiadomić że na składzie posiadam duży wybór obuwia gwarantowanego.

Kto chce z Szanownej Klienteli bućki gwarantowanego niech spieszy do mistrza Gordonia.

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy udogodnienie.

Mam na składzie duży wybór butów, filcowych i chropowatych i juchtowych.

Z poważaniem

**Majster Cechowy Michał Gordoni**

Dojazd tramwajami: 2 5, 6 9, 10, 11 6312

**Szkiełko okienne!**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkiełko budowlane; diamensy do ramięta szkła poleca po cenach niskich.

**J. Olejniczak, Główna Nr. 14.**

UWAGA: Szkiełko inspektowe w wielkim wyborze. 6489-

**Drobne ogłoszenia**

**Nauka i wychowanie.**

Ratynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalność polski, matematyka, fizyka, łacina. Przyśpieszenia szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesięczny. Ceny przystępne. Lekcje pojedynczo i grupami. 6-go Sierpnia 14 pralnia. 4351-1

Ratynowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Kadwońska 12-5. 3325-2

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 98-3, za prawo, druga brama. g. 6, 4525-1

**Kupno**

Dziecinne łóżeczko używane z siatką kąpielową. Oferty dla „Jańiny“. 4311-1

Kupuję i sprzedaje różne meble, cywany, tura, garderobę, maszyny do szycia, płacie najwyższe ceny. Gdańska (Długa) Nr. 44, dojazd tramw. 6 8. 4357-15

**Sprzedaż.**

**AIA!** Dywany, meble, w dużym wyborze po cenach najniższych na dogodnych warunkach poleca magazyn mebli Remiszewskiego, Piotrkowska 116 I piętro front. 4334-1

**AIA!** Łóżka metalowe pierwszej szorządnej marki mosiężne niklowane, po cenach fabrycznych poleca magazyn mebli Remiszewskiego, Piotrkowska 116 I piętro front. tel. 21 61.

Do sprzedania dwie bekieszki jedna z oficerskiego sakna na chłopca szesnastoletniego druga na 10-letniego, Wiadom Pusta 20 od 3-6. 4362-1

Dom marowany z ogrodem owocowym sprzedam za zł 6.000 Zgierz Przybyłów, Adarzeja 1. Lewandowski, 4360-8

Płacie do sprzedania przy ul. Rokicińskiej. 70x15 metr. Wiadomość u gospodarza, Rokicińska 49, m. 8. 4874-1

Kamienice trzypiętrowa z oficyną w śródmieściu okazjnie sprzedaje biuro zleczeń „Argus“, Piotrkowska 90. 4403-1

Sprzedam maszynę damską S. Sibera Sosnowa 17 w sklepie. 4398-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. Rokicińska Nr. 18. 4487-3

Płanina Arnolda Ffibigera na dogodnych warunkach poleca reprezentant Chodkowski Sienkiewicza 231 4394-6

Sprzedam sklep spożywczy, ul. Poprzeczna 8. róg Wagnera 4404-3

**Posady i prace.**

załatwienie.

Potrzebna służąca. Gdańska Nr. 5 pralnia. 4386-3

Poszukacie szewca z kapitałem jako współnika. Szosa Pabjanicka Nr. 54 m. 7. 4378-1

Potrzebne zdolne tylko zdolne panny do pracowni sukien Zgłoszenia osobista godz. 2-3 Maszkowska, Piotrkowska 117. -1

Potrzebna uczennica do szycia zaraz. Sienkiewicza 31-13 parter. 4395-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowli Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennic 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.